



W ZSRR trwają prace przy budowie gazociągu „Sojuz”, który zostanie oddany do użytku jeszcze w tym roku. Pierwszy odcinek został uruchomiony przed kilkoma dniami. Na zdjęciu: układanie rur na odcinku karpackim.

Cena 1 zł

echo

KRAKOWA

ROK XXXIII PISMO POPOŁUJNIOWE Nr 191 (10163)
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, piątek 25 sierpnia 1978 r.

Rozwój socjalistycznej integracji gospodarczej

Powstają nowe inwestycje - wspólne dobro krajów RWPG

W tym roku - oddanie do eksploatacji gazociągu orenburskiego

W końcową fazę wkroczyła budowa kompleksu obiektów trans-europejskiego gazociągu „Sojuz”, który połączy Orenburg z zachodnią granicą Związku Radzieckiego. Magistrala ta będzie transportowany radziecki gaz ziemny do europejskich krajów socjalistycznych.

Gazociąg o mocy przepustowości 45 mld metrów sześciennych gazu rocznie, w którego budowie uczestniczy międzynarodowy kolektyw krajów RWPG, zostanie przekazany do eksplo-

W Watykanie rozpoczyna się konklawe

Dziś, 25 bm., rozpocznie się w Watykanie konklawe, czyli zgromadzenie kardynałów-elektorów nowego papieża. Weźmie w nim udział 111 kardynałów, 7 elektorów przybyło z krajów socjalistycznych.

Włoska prasa wymienia wiele nazwisk kardynałów mających jej zdaniem największe szanse w wyborach. Na czele listy znajdują się kardynałowie włoscy: Sebastiano Baggio, Paolo Bertoli i Sergio Pignedoli. Rzymscy eksperci od problematyki watykańskiej dopuszczają także możliwość wyboru, po raz pierwszy od ponad 400 lat, papieża spoza Italii. Wśród kandydatów zagranicznych wymienia się Argentczyka pochodzenia włoskiego - Eduardo Pironio, Francuza - Jean Villot a także Holendra - Johanna Willebrandta.

nie siedz w domu idź na WYCIECZKĘ

Nad zrębem Kajasówki Krakowski Balaton

Akcja NIE SIEDZ W DOMU, IDZ NA WYCIECZKĘ cieszy się wielkim zainteresowaniem krakowian, którzy tłumnie w każdą niedzielę wyruszają na wędrowną poza miasto. Na najbliższą niedzielę (tj. 27 bm.) przygotowaliśmy dla Was, Drodzy Czytelnicy, bardzo ciekawy program. Oto nasze propozycje:
♦ wycieczka piesza pn. „NAD ZRĘBEM KAJASÓWKI” - przejazd autobusem MPK do Kaszowa - Człówek - rezerwat Kajasówka - Nowa Wieś Szlachecka - Kaszów - powrót autobusem - 15 km wędrowniki czyli 15 punktów do Odznaki Turystyki Pieszej PTTK. Zbiórka między godziną 8.00 a 8.30 na ul. Senatorskiej koło przystanku autobusu MPK nr 249 (odjazdy o godz. 8.16 i 8.45), ceny biletów: normalny 6,50 zł, ulgowy 3,00 zł;
♦ wycieczka piesza pn. „KRAKOWSKI BALATON” - przejazd autobusem na Wolę Ju-

stowską - ZOO - Las Wolaki - fort Skała - zalew w Krynów - Krynów - powrót autobusem MPK - 8 km spacer czyli 8 punktów do Odznaki Turystyki Pieszej PTTK. Zbiórka między godziną 8.30 a 9.00 koło pętli tramwajowej w Cichym Kącu.

Najlepszy wypoczynek na spacerze poza miastem. Zapraszamy więc do udziału w imprezach organizowanych w ramach akcji NIE SIEDZ W DOMU, IDZ NA WYCIECZKĘ. (KAS)

JUTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie w klimacie słabnącego wiatru azorskiego. Zachmurzenie umiarkowane, przejściowo duże z przelotnymi opadami. Rano mgły radiacyjne i bardzo silne zamglenia. Wiatry zachodnie i północno-zachodnie 3-5 m/s. Temperatura dniami 19-22, minimalna nocą 10-13 st. C. (W)

nie integracyjnym budowane są w ZSRR i w innych krajach RWPG. Na realizację wielu z nich międzynarodowy bank inwestycyjny udziela kredytów. Lista takich inwestycji będzie się rzecz jasna wydłużać, zwłaszcza w związku z opracowaniem i zatwierdzeniem długofalowych programów współpracy krajów RWPG w różnych gałęziach gospodarki.



Mieczysław Hytós - znakomity rzemieślnik, dokonuje ostatnich zabiegów naprawczych przy podwoziu wagonów pociągu, który za chwilę wyruszy do Budapesztu.

Muzyka w starym Krakowie

DZIS 25 sierpnia, piątek, godz. 20.30, Muzeum Narodowe. Galeria w Sukiennicach, Rynek Główny, Koncert kwartetu „Kern Ensemble” z Holandii, w programie utwory Mozarta, Dvoraka i Fauré'a.

JUTRO 26 sierpnia, sobota, godz. 20.30, kościół OO. Bernardynów, ul. Bernardyńska. Koncert Chóru Chłopińskiego i Męskiego Państwowej Filharmonii w Poznaniu pod dyrekcją Stefana Stulgrossa.

Ten znakomity, powszechnie znany i lubiany w Polsce chór zdobył sobie uznanie szerokiej publiczności, krytyki i rozgłos za granicą, koncertując we wszystkich niemal krajach Europy i poza nią. Wielką popularnością cieszą się również nagrania płytowe chóru. W pięknym zabytkowym kościele Bernardynów, posiadającym doskonałą akustykę, poznański chór przedstawi festiwalowej publiczności następujące utwory: w części pierwszej koncertu - „Bogurodzicę”, anonimowy utwór z XIII wieku, po czym kolejno utwory Wacława z Szamotuł, Mikołaja Gomółki, Mikołaja Zielińskiego, Grzegorza Gerwazego Gorczyckiego, Tadeusza Szelińskiego i Henryka Mikołaja Góreckiego, w części drugiej koncertu - Missę Brevis Giovanniego Pierluigiego da Palestrina.

Dziś, o godz. 22.30 w Teatrze Kameralnym odbędzie się impreza towarzysząca - recital (Dokończenie na str. 2)

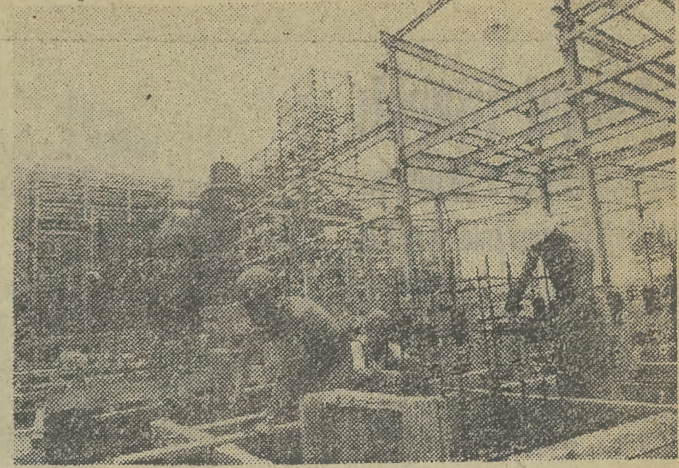
W ARTYKULE pt. „Krótko-wzroczna i niebezpieczna polityka” komentator dziennika „Prawda” pisał 24 bm., że koła rządzące Chin, które wzmagają militarystykę kraju, usilnie starają się nawiązać za granicą kontakty w celu modernizacji uzbrojenia armii chińskiej. Co roku Chiny przeznaczają 40 proc. swego budżetu na cele wojskowe. Działalność obecnych przywódców chińskich na arenie międzynarodowej - pisała „Prawda” - zmierza do realizacji ich wielkomocarstwowych planów ekspansjonistycznych, a ostatnie wydarzenia dowodzą dobitnie, że plany te zagrażają sąsiadującym z Chinami państwom.



W KRAJACH Wspólnego Rynku było pod koniec lipca br. 9,5 mln bezrobotnych, tj. 100 tys. więcej niż w tym samym okresie ub. roku. Oznacza to, że 5,5 proc. ludności zdolnej do pracy w krajach Wspólnego Rynku pozostaje bez zatrudnienia.

PO 16 DNIACH krążenia po orbicie okołoziemskiej, zakończył pracę w kosmosie automatyczny statek towarowy „Progress-3”. Dostarczył on do zespołu orbitalnego „Salut-6” - „Sojuz-29” urządzenia, wodę i żywność. Na sygnał z Ziemi, automatyczny prom kosmiczny został sprowadzony w gęste warstwy atmosfery i splonął. Na pokładzie zespołu orbitalnego kosmonauci Władimir Kowaloniuk i Aleksander Iwanow kontynuują eksperymenty i doświadczenia naukowe.

ZNANY ukraiński sławista, G. Werwes, od wielu lat zajmujący się studiami nad polską literaturą klasyczną i współczesną opublikował książkę pt. „Jarosław Iwaszkiewicz”.



W Kwidzynie (woj. elbląskie) powstają największe w kraju Zakłady Celulozowo-Papiernicze. Na budowie trwa obecnie wzmożona praca, aby w II kwartale 1978 roku mógł nastąpić uruchomienie fabryki. Uruchomienie kwidzyńskiej „Celulozy” będzie mieć ogromne znaczenie dla zaopatrzenia kraju w artykuły papiernicze, zwłaszcza w papier

biały używany m. in. do druku gazet i książek. Papier ten ma stanowić 90 proc. produkcji Zakładów. Na zdjęciu - zbrojenie fundamentów pod estakadę na oddziale przygotowania chemikaliów; przy pracy Wacław Zysler (na planie), Mirosław Dylor i Józef Wilczyński.

CAF - Kraszewski

II Festiwal Interwizji w Sopocie

Bach głosowałby na Wodeckiego...

(Od naszego wystannika)

Przez wiele lat, skromnie usteępujący w cień krakowski muzyk - Zbigniew Wodecki przeżywa chwile zasłużonych satysfakcji. Po wysokim miejscu w tegorocznym konkursie opolskim, także i wczorajszy występ w Operze Leśnej może uważać za sukces. Tym większy, iż ośnieszony w nie byle jakiej konkurencji. W drugim dniu II Festiwalu Interwizji w Sopocie wystąpili m. in.: Vaclav Neckar z Czechosłowacji (niegdyś „Oscar” za „Pociągi pod specjalnym nadzorem”), nowocześnie śpiewająca przedstawicielka brytyjskiego „Polydora” Maggie Ryder i jedna z największych gwiazd europejskiej piosenki - Alta Pugaczowa. Wśród tych osobistości bezapelacyjnie zwycięstwo Wodeckiego (w międzynarodowym plebiscycie publiczności telewizyjnej) cieszy tym bardziej. Może więc festiwalowy jacht żeglować będzie wkrótce po stawku w Krynów?

Poziom festiwalowych śpiewań zaczął nierówny, choć nie przekraczający na ogół granic smaku. Niewiele mające do powie-

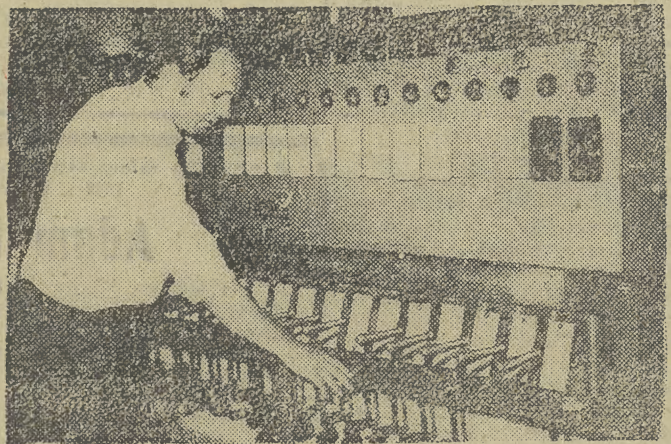
żenia panienki z Finlandii czy Rumunii, nie decydują jednak o randze imprezy; tę wyznacza Pugaczowa i Wodecki. Wyznaczają, też goście dający krótkie recitale, Gary Brooker, gwiazdę wczorajszego wieczoru, podobną się bardzo. Choć wygląda i zachowuje się zwycięznie, choć nie dba o sprzedawanie publiczności taniego kotysania bieder itp. - ma jednak do zaproponowania autentycznie wartościowe piosenki, które bronią go przed późniejszym w konkursie z „Rumba Tres” czy „Bonbon” Poza tym Brooker śpiewa, czego nie mogą na przykład z czystym sumieniem powiedzieć o „gwiazdach” środowego wieczoru grupie „Pussycat”, która dość wyraźnie przekroczyła w Sopocie zasady gry - prezentując playback i dość prowizjonalne gesty.

Ale o tym w poniedziałkowym podsumowaniu. Na razie śledźmy konkurs. Dziś Krawczyk! Czy „przebiję” dotychczasowego faworyta publiczności - Wodeckiego? Myślę, że Bach głosowałby raczej za Wodeckim.

JAN JAKI

Kiedy Kraków jeszcze śpi Na Dworcu Głównym PKP praca ekip kolejarskich nie ustaje ani na chwilę 150 tys. pasażerów w ciągu doby

Mamy słuszne powody, by narzekać na funkcjonowanie PKP. Pociągi spóźniają się. Podróżujemy w tłoku. Wagony są brudne i niechlujne. Z pewnością lepsza organizacja pracy poprawiłaby sytuację. Żelazne drogi - którymi biegnie pociąg za pociągiem - są stale przeciążone. Podobnie wężły stacyjne. Niedostatek wagonów nie pozwala na zgodne z potrzebami, zestawianie składów pociągów. Brak ludzi i zmechanizowanych urządzeń ogranicza czyszczenie i mycie wagonów. W Krakowie dodatkowe kłopoty powoduje też wyłączenie torów i peronów, które znajdują się w przebudowie.



Przy aparaturze w nastawni dyżurny ruchu Henryk Buczek - człowiek imponujący spokojem, opanowaniem i błyskawicznością decyzji. Fot. MICHAŁ KASZOWSKI

W tegorocznym letnim sezonie w ciągu doby Dworzec Gł. PKP w Krakowie obsługuje aż 150 tys. przyjeżdżających i odjeżdżających pasażerów. Nadchodzą i odchodzą setki pociągów.

Odwiedzamy dworzec nocą. Jego sercem i mózgiem są 2 nastawnie: przyjmująca i odprowadzająca pociągi odjeżdżające w kierunku zachodnim i północnym oraz wschodnim i południowym.

W nastawni - ciemno. Oświetlone są tylko, dla skoncentrowania na nich uwagi, fragmenty obsługiwanej aparatury. Błyszczy światłem monitor z mapą krakowskiego węzła kolejowego, na którym śledzi się bieg pociągów. Ich huk nie milknie ani na chwilę. Bez przerwy rozlegają się sygnały i meldunki z tras - to dyżurni dalszych i bliższych stacji zawiadamiają o zbliżających się do Krakowa pociągach. Czynna jest łączność radiowa z prowadzącymi pociągi. Załoga nastawni - chociaż istnieje tu aparatura m. in. zabezpieczająca ruch i blokadę zajętych torów - pełni niezwykle odpowiedzialną służbę. W atmosferze (Dokończenie na str. 2)

Edward Gierek zapoznał się z pracami Komisji Planowania przy RM

24 bm. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek zapoznał się z pracami prowadzonymi w Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, związanymi z doskonaleniem systemu planowania i zarządzania centralnego w połączeniu z planowaniem terenowym.

Przewodniczący Komisji Planowania, wicepremier Tadeusz Wrzaszczyk poinformował I sekretarza o przebiegu prac i programach przyszłościowych oraz przedstawił aktualny dorobek i zamierzenia perspektywiczne w zakresie zastosowania elektronicznej techniki obliczeniowej w planowaniu i zarządzaniu centralnym.

I sekretarz KC PZPR wskazał na konieczność szybkiego wdrażania nowoczesnych technik i metod w planowaniu centralnym w dostosowaniu do osiągniętego poziomu gospodarczego.

Sukces partyzantów nikaraguańskich

Partyzanci nikaraguańskiego Frontu Wyzwolenia im. Sandino, którzy po udanej akcji w Managui, wyładowali wraz z kilkudziesięcioma uwolnionymi więźniami politycznymi w stolicy Panamy, zwrócili się do rządu panamskiego o azyl polityczny. Z podobną prośbą wystąpili uwolnieni z więzień reżimu Somozy nikaraguańscy więźniowie polityczni.

Dowódca grupy partyzantów oświadczył dziennikarzom na lotnisku w Panamie, że Front im. Sandino będzie kontynuował walkę przeciwko reżimowi gen. Somozy.

Nie ulega wątpliwości, że sukces tej akcji oznacza ciężki cios dla reżimu Somozy.

Z sali koncertowej

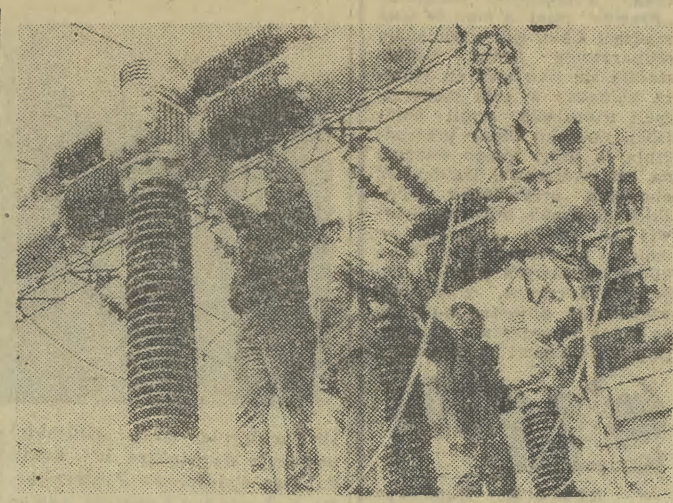
Capella Cracoviensis i Zespół Madrygalistów

Stanisław Gałowski — spiritus movens festiwalu „Muzyka w starym Krakowie” — dyrygował we środę swoją Capellą Cracoviensem i Zespołem Madrygalistów w kościele św. Piotra i Pawła.

Muzyka, jaką zaprezentowano nam we środę w jednym z najpiękniejszych krakowskich kościołów, w pełni odpowiadała mu swą urodą i stylem. Stuchaliśmy bowiem dwu dzieł epoki baroku: „Le quattro stagioni” Antonia Vivaldiego i „Nieszporów świętych” J. Staromiejskiego.

„Cztery pory roku” — cztery koncerty na skrzypce solo i zespół smyczkowy — dowiodły, że istniejąca od 8 lat Capella Cracoviensis stanowi naprawdę świetnie zgraną zespół, któremu u doskonałości wspólnego muzykowania nie jest w stanie przeszkodzić nawet dość trudna dla tego typu muzyki akustyka kościoła św. Piotra i Pawła. Sola skrzypcowe w poszczególnych koncertach wykonali bardzo dobrze członkowie zespołu: Bartosz Waciąg, Daniel Stabrawa, Krzysztof Śmietana i Roman Reiner. Szczególnie Reiner, od niedawna grający w zespole, wykonawca partii solowej w „Zimnie”, wydaje się być cennym dla niego nabytkiem.

„Vesperae de Sanctis” Staromiejskiego wykonane były w Krakowie po raz pierwszy od przeszło dwustu lat. Być może przesztą było to w ogóle krakowskie prawykonanie, bowiem nasze wiadomości o tym kompozytorze są więcej niż skromne (znany np. tylko pierwszą literę jego imienia). Poszczególne głosy „Nieszporów świętych” odnaleziono w bibliotece sandonierskiego seminarium duchownego. Dzięki staraniom Naczelnej Redakcji Polskiego Radia i TV w Warszawie, dr Tadeusz Maciejewski na podstawie istniejącego materiału zrekonstruował partyturę, przywracając polskiej muzyce to, doskonałe dzieło. Stanowi ono ważne ogniwo w rozwoju naszej kultury muzycznej: zdradza warsztat



W Elektrowni „Stalowa Wola”, energetycy przygotowują się do szczytu jesienno-zimowego. Okres letni pozwala na przeprowadzenie

niezbędnych remontów zapewniających bezawaryjną pracę w późniejszym okresie.
CAF — Lokaj

Kiedy Kraków jeszcze śpi

(Dokończenie ze str. 1)

sferze zgiełku, sygnałów, dzwonek, meldunków, przy pełnym spokoju, skupieniu, rozważnie musi się podejmować błyskawiczne decyzje dotyczące wjazdów

Budują kutry z laminatów

Pierwszy kuter rybacki z laminatów poliestrowo-szkłanych wyprodukowany przez stoczniowców w Uście przechodzi obecnie próby morskie.

Jednostka liczy 16 m długości i jest przystosowana do połowów tuńczyków metodą taklową. Kuter obsługuje 6-osobowa załoga.

Pierwszy ustecki kuter z laminatów wyprodukowany został na zamówienie armatora radzieckiego i nosi nazwę „Jarkij Łucz-1”.

Na bocznicy przy ul. Pawiej pracownicy Wagonowni usuwają usterki wagonów, które przed świętem lub rano znajdują się w składach pociągów. Wszystko tu, latem i zimą, odbywa się pod gołym niebem, przy skąpych świetle latarni i latarek. Tu pracownicy Spółdzielni „Gromada” sprzątają, straszyliwie przez podróżnych zaśmiecone wagony. W Płaszowie sprzątają, czyszczą i myją wagony pracownicy kolejowi. Do pełnego stanu zatrudnienia brakuje tu ok. 60 osób.

Wiele wagonów wyłącza się z obiegu z powodu dokonanych przez podróżnych uszkodzeń i kradzieży. Dewastacja taboru jest olbrzymia.

Opuszczając dworzec spotykamy z-cę naczelnika ds. handlowo-przewozowych, Eugeniusza Koniecznego. Prosi o zaapelowanie do podróżnych, by dbali o czystość wagonów, zwiększenie dyscypliny społecznej dla zapobiegania kradzieżom i niszczeniu społecznego mienia, sprawniejsze wsiadanie i wysiadanie z pociągów (co również ma wpływ na zwiększenie regularności ich biegu), o nabywanie biletów w przedsprzedaży i automatycznie.

Wczorajszy koncert poprowadził Stanisław Gałowski w Krzysztoforach, „najpiękniejszej piwnicy świata” — jak ją określili w zapale ambasador kanadyjski (uroczy gospodarz Krzysztoforów Stanisław Balciewicz pokazuje takowy wpis w księdze pamiątkowej).

Z powodu nagłej niedyspozycji Andrzeja Hiolskiego nie uświetniliśmy Monteverdiego. Natomiast huczynymi bravami przyjęto komedię madrygalową Adriano Bianchieriego „La pazzia senile”. Bardzo interesującej i dowcipnej warstwie muzycznej, wykonanej przez Madrygalistów i członków Capelli Cracoviensis grających na dawnych instrumentach (wśród wokalistów znów wyróżniła się Ewa Kowalczyk), towarzyszył wierszowany komentarz świetny aktor Starego Teatru Jerzy Biłczyński, który z wielką wiaćmą recytował znakomity wprost tekst pióra Joanny Kulmowej. Taki komentarz był tym bardziej potrzebny, że ta „praopera” komiczna wykonana była w języku oryginalnym — starowłoskich dialektach.

I na zakończenie tego sprawozdania jedno wyznanie: nas wszystkich, którym rozwój życia muzycznego w Krakowie leży na sercu raduje ogromna (z roku na rok coraz większa) frekwencja słuchaczy na festiwalowych koncertach. Jest ona dowodem, że festiwal zaspokaja „zamówienia społeczne”, że jest potrzebny i lubiany, że zrości się już z miastem, że co słowa uznania i podziękowań jest tym, którzy powołali go do życia i nieustrudzenie koło niego się krzątają.

ANNA KURAS

O budowę stałej struktury pokoju

We Wrocławiu odbędzie się konferencja intelektualistów ze wszystkich krajów świata

OŚWIADCZENIE OGÓLNOPOLSKIEGO KOMITETU POKOJU

Ogólnopolski Komitet Pokoju ogłosił oświadczenie, w którym stwierdza m. in.:

Przed 30 laty, w dniach 25-28 sierpnia 1948 r. odbył się we Wrocławiu Światowy Kongres Intelektualistów w Obronie Pokoju. Zebrali się na nim pisarze, uczeni i artyści z 45 krajów świata, ludzie, którzy niedawno jeszcze byli świadkami barbarzyństwa faszystowskiego: przesładowani i zagłady dziesiątków milionów ludzi, sponiewierania wartości moralnych, zniszczenia dorobku kulturalnego i materialnego stuleci.

Kongres oświadczył, że konieczność podjęcia walki o to, by katastrofa wojny światowej nie mogła się powtórzyć wezwał do tworzenia krajowych komitetów obrony pokoju.

W dalszej części oświadczenia podkreśla, iż dzięki konsekwentnym wspólnym wysiłkom ZSRR, Polski, innych krajów socjalistycznych i światowych sił pokoju, polityka odprężenia międzynarodowego stała się dominującą tendencją, stwarzającą przychylne warunki dla rozwiązania najtrudniejszych problemów ludzkości.

Jednakże bezpieczeństwo świata i trwałość pokoju, mimo osiągniętego odprężenia w stosunkach międzynarodowych są stale zagrożone. Podstawowe prawo człowieka do życia w

pokoju jest nadal zagrożone — podkreśla oświadczenie OKP.

W trzydziestolecie Światowego Kongresu Intelektualistów w Obronie Pokoju, Światowa Rada Pokoju zwołuje w dniach 6-8 października 1978 r. do Wrocławia konferencję intelektualistów ze wszystkich krajów świata.

Celem konferencji będzie wspólne przedyskutowanie, co czyni winni intelektualistów, by uwolnić świat od ciężaru zbrojeń i groźby wojny, by wychowywać młode pokolenie dla pokoju i przyjaźni między narodami.

Rozporządzenie Rady Ministrów

We wszystkich zakładach pracy zostaną powołane organy samorządu robotniczego

We wszystkich przedsiębiorstwach i zakładach gospodarki narodowej będą powołane organy samorządu robotniczego. Taką decyzję podjął rząd, realizując wytyczne Biura Politycznego KC PZPR, które w maju br. określiło kierunki rozwoju samorządu robotniczego.

Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie objęcia przepisami ustawy o samorządzie robotniczym wszystkich przedsiębiorstw państwowych zostało opublikowane w Dzienniku Ustaw nr 19 z 24 bm.

Konstytucja PRL stanowi w art. 13, że załogi uczestniczą w

Uczony USA ujawnia:

Stany Zjednoczone używały delfinów do celów bojowych

Michael Greenwood, uczony zatrudniony niedługo przez amerykański Departament Obrony, ujawnił w czwartek przed rządową komisją australijską, że Pentagon od dawna prowadzi doświadczenia w zakresie tresury delfinów do celów bojowych i że wykorzystywał te pojętne zwierzęta w czasie wojny w Wietnamie.

Na początku lat 60-ych — oświadczył uczony — laboratorium CIA prowadziło na zlecenie Pentagonu tresurę delfinów, które przekształcano w „biologiczne torpedy”, ucząc je zabijania ludzi. Delfinom przymocowywano w tym celu do głowy rodzaj strzykawki ze sprężonym powietrzem, które zwierzę wstrzykiwało w ciało pływającego człowieka, powodując śmierć.

Z „usług” tak wyszkolonych delfinów korzystała marynarka amerykańska w Wietnamie — twierdził uczony, który przez 7 lat na zlecenie Pentagonu badał zachowanie delfinów. Delfin potrafił przenosić ładunek wybuchowy lub aparaty wagi kilkunastu kilogramów na odległość ponad 150 km i umieścić ją w porcie czy w pobliżu statku. Te poczynania Pentagonu są jaskrawym przykładem ludzkiego szaleństwa — oświadczył uczony.

Kronika wypadków

Na drogach województwa małopolskiego krakowskiego miało miejsce w ciągu ostatnich 24 godzin 11 wypadków drogowych, w których 11 osób zostało rannych. Służba ruchu MO interweniowała w 13 kolizjach drogowych.

OPRACOWYWANY, szczegółowy program unowocześnienia struktury sieci handlowej przewiduje m. in. budowę dużych obiektów handlowych o zróżnicowanym profilu działalności. Podstawowym typem będą hale targowe o powierzchni 5-10 tys. m kw. — placówki oferujące wszystkie rodzaje artykułów spożywczych, mięsnych, a także warzywa, owoce i nabiał. Do roku 1990 zamierza się wybudować ok. 70 tego rodzaju obiektów — głównie w miastach wojewódzkich.

Z KRAJU

24 BM. przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Pomnika-Szpitała Centrum Zdrowia Dziecka, min. J. Włoczek przyjął księdza biskupa T. Majewskiego w towarzystwie księdza seniora B. Wojdyły — wikariusza generalnego pierwszego biskupa polskiego Narodowego Katolickiego Kościoła w USA. Przekazując kolejną dar 2300 dolarów, ksiądz senior B. Wojdyła zapewnił, iż w dalszym ciągu Kościół Polsko-Katolicki zarówno w Polsce, jak i w Ameryce kontynuować będzie działalność związaną z popularyzacją idei przyszłościowej budowie Centrum Zdrowia Dziecka.

Rozporządzenie Rady Ministrów

We wszystkich zakładach pracy zostaną powołane organy samorządu robotniczego

zarządzaniu przedsiębiorstwami. Decyzja upowszechnienia systemu samorządowego tworzy warunki do pełnego urzeczywistnienia tego postanowienia ustawy zasadniczej.

W praktyce oznacza to upowszechnienie współuczestnictwa samorządu robotniczego w podejmowaniu i realizacji decyzji dotyczących wszystkich ważnych problemów społeczno-gospodarczych zakładów pracy, a także rozszerzenie i zwiększenie skuteczności robotniczej kontroli działalności przedsiębiorstw. Jest to sprawa o kapitalnym znaczeniu dla demokracji i naszego życia politycznego, dla unowocześnienia metod zarządzania, które w przedsiębiorstwie socjalistycznym, w kraju o wysokim już poziomie rozwoju gospodarczego musi uwzględniać opinie załóg oraz społeczne uwarunkowania i skutki decyzji ekonomicznych.

Przerwy w dostawie energii elektrycznej

Zakład Energetyczny Kraków, Rejon Energetyczny Kraków-Sródmieście uprzejmie przeprasza za przerwy w dostawie energii elektrycznej w dniach:

— 4 września w godz. 7.30-16, przy ulicach: Żuławskiej, Środkowej, Trębacza, Czerwonego Prądka, Radomskiej, Gdańskiej

— 5 września w godz. 1.30-16, przy ul. Brogi 9

— 6 września w godz. 7.30-16, przy ulicach: Pilotów 1-35, Widnej

— 7 września w godz. 7.30-16, przy ulicach: Raciborskiego, Letniczej, Narzymskiego, Podmiejskiej, Nieznannej, Swojskiej, Romarynowej, Wiejskiej

— 8 września w godz. 7.30-13, przy ulicach: Karmielekiej 52-70, 43-55, Grabowskiej 1-5, Pawlikowskiego, Kremerowskiej 15-19, Siemiradzkiej 25-35, 18-22, Sobieskiego 32, Lenartowicza 4, al. Mickiewicza 51-61

— 11 września w godz. 7.30-16, przy ul. Ulanów — domki jednorodzinne

— 12 września w godz. 7.30-16, przy ulicach: Narzymskiego, Krzywiej 2, os. Lotnicze 1a, 16-24

— 13 września w godz. 7.30-16, przy ul. Widoł blok 4, 6, 8, 10, 13

Blizszych informacji „Śródmieście”, telefon 170-44, wewn. 454.

K-5265

Co słychać?

Sierżant amerykański Leonard Robinson zamierza przejść piechotą... po wodzie przez kanał La Manche, używając do tego celu specjalnych butów. Spacer taki, jak utrzymuje, odbył już w tych niekonwencjonalnych butach w Kanale Północnym.

pociągów na perony, odjazdów na żelazne drogi.

Z nastawni stały kontakty utrzymuje dyżurny inspekcji, przejmujący od godz. 16 funkcję naczelnika stacji. Wydaje rozporządzenia wagonownikom. Osobiście odprawia międzynarodowe i dalekobieżne pociągi. Zaimponował nam swą operatywnością inspekcji dyżurny Józef Krupa. Wraz z nim bez chwili wytchnienia pracuje kancelistka techniczna Janina Maciejewska, sporządzająca pisemne raporty o tym wszystkim, co dzieje się na stacji.

Gotowy do drogi pociąg do Lipska rusza na trasę. Ekipy przeglądowe są już przy pociągach, który odepędzie do Budapesztu. I znowu — maksimum wysiłku, gdyż na wszystkie zabiegi pozostają zaledwie minuty. Jeszcze nie umiłek stukot odjeżdżającego do Budapesztu pociągu, a już na torowisko, na jego miejsce, wtoczył się pociąg, który zaraz odprawiony będzie do Tarnowa.

Na bocznicy przy ul. Pawiej pracownicy Wagonowni usuwają usterki wagonów, które przed świętem lub rano znajdują się w składach pociągów. Wszystko tu, latem i zimą, odbywa się pod gołym niebem, przy skąpych świetle latarni i latarek. Tu pracownicy Spółdzielni „Gromada” sprzątają, straszyliwie przez podróżnych zaśmiecone wagony. W Płaszowie sprzątają, czyszczą i myją wagony pracownicy kolejowi. Do pełnego stanu zatrudnienia brakuje tu ok. 60 osób.

Wiele wagonów wyłącza się z obiegu z powodu dokonanych przez podróżnych uszkodzeń i kradzieży. Dewastacja taboru jest olbrzymia.

Opuszczając dworzec spotykamy z-cę naczelnika ds. handlowo-przewozowych, Eugeniusza Koniecznego. Prosi o zaapelowanie do podróżnych, by dbali o czystość wagonów, zwiększenie dyscypliny społecznej dla zapobiegania kradzieżom i niszczeniu społecznego mienia, sprawniejsze wsiadanie i wysiadanie z pociągów (co również ma wpływ na zwiększenie regularności ich biegu), o nabywanie biletów w przedsprzedaży i automatycznie.

Wczorajszy koncert poprowadził Stanisław Gałowski w Krzysztoforach, „najpiękniejszej piwnicy świata” — jak ją określili w zapale ambasador kanadyjski (uroczy gospodarz Krzysztoforów Stanisław Balciewicz pokazuje takowy wpis w księdze pamiątkowej).

Z powodu nagłej niedyspozycji Andrzeja Hiolskiego nie uświetniliśmy Monteverdiego. Natomiast huczynymi bravami przyjęto komedię madrygalową Adriano Bianchieriego „La pazzia senile”. Bardzo interesującej i dowcipnej warstwie muzycznej, wykonanej przez Madrygalistów i członków Capelli Cracoviensis grających na dawnych instrumentach (wśród wokalistów znów wyróżniła się Ewa Kowalczyk), towarzyszył wierszowany komentarz świetny aktor Starego Teatru Jerzy Biłczyński, który z wielką wiaćmą recytował znakomity wprost tekst pióra Joanny Kulmowej. Taki komentarz był tym bardziej potrzebny, że ta „praopera” komiczna wykonana była w języku oryginalnym — starowłoskich dialektach.

I na zakończenie tego sprawozdania jedno wyznanie: nas wszystkich, którym rozwój życia muzycznego w Krakowie leży na sercu raduje ogromna (z roku na rok coraz większa) frekwencja słuchaczy na festiwalowych koncertach. Jest ona dowodem, że festiwal zaspokaja „zamówienia społeczne”, że jest potrzebny i lubiany, że zrości się już z miastem, że co słowa uznania i podziękowań jest tym, którzy powołali go do życia i nieustrudzenie koło niego się krzątają.

ANNA KURAS

Od 1 września krakowska „tandeta” przeniesiona na teren przy ul. Krzywdy 5

Urząd Dzielnicowy Kraków-Podgórze informuje, że z dniem 30 sierpnia 1978 roku plac targowy „tandeta” znajdujący się dotychczas przy ul. Kobierzyńskiej, ulega likwidacji.

W miejsce tegoż, od dnia 1 września na plac targowy przeniesiona jest ul. Krzywdy 5 (wjazd od strony ul. Nowoplaszowskiej). Dojazd na miejsce autobusami nr 127 i 137 z ul. Dąbrowskiego.

K-7516

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 21 sierpnia 1978 r. zmarł w Krakowie

Adam REICHER

były długoletni kierownik Działu Administracji Krakowskiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa-Książka-Ruch”, odznaczony Złotą Odznaką „Za Pracę Społeczną dla Miasta Krakowa”.

Żonie i Synom Zmarłego składamy wyrazy najgłębszego współczucia.

DYREKCJA I RADA ZAKŁADOWA
KRAKOWSKIEGO WYDAWNICTWA PRASOWEGO
RSW „PRASA-KSIĄZKA-RUCH”,
KOLEZANKI I KOLEDZY

PROBLEMY MIEJSKIEJ BIBLIOTEKI W KRAKOWIE

Książek przybywa — pomieszczeń niestety nie

Kiedy powstawała 1 kwietnia 1946 dysponowała jedną salą i zatrudniała trzy osoby. Mowa o Miejskiej Bibliotece Publicznej w Krakowie posiadającej dziś 71 bibliotek i filii w mieście, a 225 na obszarze województwa krakowskiego i zatrudniającej na całym tym terenie 530 osób.

Systematyczne gromadzenie własnych zbiorów i spadek po Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej zlikwidowanej w 1975 r., spowodowały, że księgozbiór MBP przekroczył 2.120 tys. egzemplarzy. Z tej liczby prawie 1.300 tys. stanowi zasób Biblioteki Miejskiej. Nie jest to mało, ale spójrzmy na rozmieszczenie tych zbiorów w poszczególnych dzielnicach Krakowa. Aż ponad dwie trzecie księgozbioru należy do bibliotek Śródmieścia i Krowodrzy, a resztą muszą się obdzielić Nowa Huta i Podgórze, dzielnice młode, rozwojowe. Szczególnie w Podgórzu, gdzie powstaje ostatnio wiele nowych osiedli, sieć bibliotek absolutnie nie nadąża za rozwojem.

Pozostawmy na razie statystykę na boku i wejdźmy do którejś z miejskich bibliotek. W zależności od warunków lokalowych, które są bołącząką dyrekcji i pracowników MBP, biblioteki posiadają od 3 do 25 tys. książek. Najczęstszą spotykaną formą jest w nich samoobsługa. Niemniej ten korzystny dla czytelnika sposób wyszukiwania książek nie zawsze jest wykorzystywany, często jeszcze ludzie wolą zaufać doświadczeniu bibliotekarki.

Oprócz literatury popularnonaukowej, na półkach najczęściej znajdujemy beletrystykę stanowiącą czasem do 60 proc. zbiorów. Czasem — bo biblioteki różnią się nie tylko ilością, ale i strukturą zbiorów. Inna jest struktura bibliotek Śródmieścia, a inna w dzielnicach z przewagą ludzi młodych. Ponadto, mimo iż czytelnicy mogą tego nie dostrzegać — zbiory podlegają ciągłej selekcji. Co roku wycofuje się z każdej biblioteki kukaset egzemplarzy książek bądź zniszczonych, bądź takich, na które nikt nie zgłasza zapotrzebowania.

Kto najczęściej zachodzi do bibliotek? Przede wszystkim młodzież i dzieci, zaspokajający typowe dla swego wieku pragnienie wiedzy, a także zobowiązani przez szkołę do czytania lektur. Potem dopiero idą dorośli — młodszy częściej sięgają po literaturę naukową względnie popularnonaukową — natomiast starsi po beletrystykę.

Opisywane usługi Biblioteki zamknęły się w roku 1977 liczbą 2.782 tys. wypożyczeń (tylko w Krakowie), ale nie jest to jedyna — choć najważniejsza — forma działalności MBP. Rośnie także zapotrzebowanie na działalność informacyjną bibliotek publicznych. Często ludzie przychodzą do biblioteki nie po książkę, ale właśnie po informację z zakresu literatury, historii, polityki lub innych dziedzin. Dlatego wiele uwagi poświęca się kompletowaniu w bibliotekach księgozbiorów podręcznych, które mają pomagać pracownikom w odpowiedzi na pytania czytelników.

MBP prowadzi również działalność kulturalno-oświatową obejmującą prelekcje, spotkania z pisarzami, dyskusje, imprezy artystyczne i wystawy. Od roku MBP świadczy też usługi reprograficzne dla czytelników korzystających z Czytelni Naukowej i Czytelni Czasopism.

Wszystkie te formy działalności ciągle rozwija się mimo niezadowalających warunków pracy, zwłaszcza w Bibliotece Głównej. Wystarczy, gdy wspomnimy o księgozbiorach, które zalegają gmach przy ul. Franciszkańskiej i nie mogą być udostępnione czytelnikom ze względu na brak pomieszczeń. Już przed 3 laty miał stanąć nowy gmach dla Biblioteki, niestety do tej pory ani nie wybudowano, ani nawet nie przyznano środków na budowę nowego budynku. W tej sytuacji bardzo niepokojące są opóźnienia w przejmowaniu przez Bibliotekę sąsiadującego z nią pałacu Larischa, do dziś sie-

dziby USC. Zapytajmy więc — retorycznie — jak w tej sytuacji, przy corocznym zwiększaniu zbiorów o kilkadziesiąt tysięcy egzemplarzy i przy włączaniu do zasobu księgozbiorów ofiarowanych — jak choćby filia A. Starzewskiej — Miejska Biblioteka Publiczna ma być biblioteką wiodącą dla kilku województw?

Środki na zakup książek i wyposażenie bibliotek również nie są wystarczające, a i biblioteki dzielnicowe miewają podobne do głównej kłopoty lokalowe. Jak widać potrzeby są duże, a przecież nie wymieniliśmy wszystkich. Pozostaje liczyć, że nadejdą w końcu dla Biblioteki lata łusne. (ag)

Nogi w niełasce

Buty są, tylko nie ma w czym chodzić

W 1978 roku wyprodukujemy 61 milionów par obuwia skórzanego, 24 miliony par butów tekstylnych i 21 milionów pantofli z tworzyw sztucznych. W sumie będziemy więc mieli ochronę dla 106 milionów par nóg. Dodajmy do tego zapasy znajdujące się w magazynach oraz na półkach sklepowych — to okaże się, że każdy z 35 milionów obywateli naszego kraju mógłby teoretycznie przynajmniej przebrać i wybrać stosowne dla siebie obuwie z wysokiej jak Giewont góry butów.

Od 1971 roku wybudowano cztery nowe i wyposażone w nowoczesne urządzenia fabryki, dwa

zakłady zmodernizowano od podstaw, wszystkie pozostałe otrzymały zastrzyk w postaci nowoczesnych maszyn. Wybudowano dwie duże garbarnie, zakupiono kilka licencji zagranicznych. Nasi obuwnicy jeździli do Francji i do Włoch po to, żeby zobaczyć, jak się produkuje wygodne i modne buty. W rozsądnym i pełnym dobrych intencji opracowaniu przygotowanym przez Centralne Biuro Wzornictwa Przemysłu Lekkiego przeczytałam też, że najważniejszą dla nas sprawą będzie nie pogoń za supermodą, ale dobry standard obuwia, w którym kobiety i mężczyźni chodzą do pracy i na zakupy, czy stoją w zatłoczonych autobusach. Podpatrzyłam jednak, że dyrektor Witold Zaborowski, który kieruje tym biurem, nosi włoskie mokasy, a dyrektor Janusz Osuchowski z Departamentu Współpracy z Konsumentem MHWiU sam mi się zwierzał ostatnio, że nosi buty kupione w Budapeszcie. Są takie wygodne — powiedział — że chociaż zółwka mu się odkleiła, nie zdejmuje ich z nóg, a do producentów nie ma pretensji. Bo zrobić buty jak rękawiczki — to jest dopiero sztuka! Niestety trudno stwierdzić, że zbliżamy się do tej właśnie sztuki.

Wiosną i latem mieliśmy urodzaj na damskie buty na wysokich obcasach i z cienkimi paseczkami. Wyglądały ładnie na nodze, ale jak kategorycznie twierdziły klientki, do chodzenia się nie nadawały... Próżność jest wielką siłą, ale postępu i pożytku z niej niewiele. Buty do stania w szafie, a nie do noszenia, należy uznać za efekt mierny. Do niewątpliwych natomiast pozytywów należała wyłansowana przez wszystkie domy Centrum w kraju kolekcja pantofelek — szmacianych po 250 zł para. Kotłowało się w stoiskach z tymi sandałkami, jakby je darmo rozdawano, jakbyśmy na modernizację przemysłu skózanego nie wydali dziesięciu miliardów złotych.

PYTANIA, PYTANIA...

Być może, że tak jak to było w sprawie odzieży, trzeba jeszcze poczekać na efekty tych starań. Pytanie tylko jak długo? Jak meteory ukazują się od czasu do czasu doskonałe wzory obuwia: „Radoskór” dał więc męskie kozaczki, „Syrena” bly-

sneła zielonymi, damskimi buciami z cholewką i panie nawet pastele na powieki pod kolor tej soczystej zieleni dobrały. Było. Minęło. To, co będzie, trochę niepokoi. Ekspedientki w sklepach specjalistycznych z obuwem, i to w tych firmowych, renomowanych, najlepiej zaopatrzonych, powiadają, że są umęczone nie sprzedawaniem, ale odpowiadaniem na pytania: Dlaczego nie ma stosownej numeracji? Dlaczego pantofle są takie wąskie w palcach? Dlaczego nie ma obuwia o kilku tęgościach, chociaż zapowiadano, że już na pewno będzie?... Klienci, z którymi udało mi się rozmawiać, na pytanie, w ilu już byli sklepach, odpowiadali: w 15-u, w 12-u. Kilku jeszcze do tego dodało, że rozglądają się za czymś na nogi już w trzech miastach.

Niepokojąca jest też sprawa reklamacji. Jak telewizyjny potworek Telesfor wyglądają kozaczki z odklejonymi spodami, juniorki i inne buty dla dorosłych i dla młodzieży.

Handlowcy uważają, że jest tak dlatego, iż sposób załatwiania reklamacji po prostu rozpiera klienta. Dziesiątki razy słyszałam uwagi, że chodzący sobie kilka miesięcy w nowych kozaczkach czy sandałkach, a potem żądają zwrotu pieniędzy. Widziałam też projekty zmian idące w kierunku utrudnienia nam tego niecnego proceduru. Na szczęście nie zostały one zatwierdzone.

TRZEBA SIĘ DOGADAC

Tutaj nasuwają się uwagi. Są reklamacje banalne, takie które by można załatwić od ręki, gdyby salony obuwnicze, skle-

py firmowe czy duże domy handlowe zaopatrzyć w kilka urzążeń i jednego czy dwóch pracowników, którzy potrafili przybić obcas, przykleić naderwane spody. W kilku krajach, np. we Francji, naprawa obuwia odbywa się właśnie w dużych placówkach handlowych i wszyscy są z tego zadowoleni. Sądzę, że warto by spróbować i u nas. Sprawą podstawową jest jednak jakość. Z badań Głównego Urzędu Statystycznego wynika, że w okresie od stycznia do czerwca co siedemnasta para obuwia, która zesłała w tym czasie z taśmy produkcyjnej, była wadliwa. W tym przemysle kluczowy, a więc ten unowocześniony i nowy, miał lepsze jeszcze wyniki, bo co trzynasta para butów miała wady. Handel, który prowadzi wyrwykowe kontrole jakości, bo przecież nie jest w stanie „wykontrolować” wszystkiego, zakwestionował obuwie na sumę ponad miliard złotych. Kary umowne, jakie przemysł bez oporu płaci za wszelkie odstąpienia od jakości i od terminów umów, także są wysokie.

Niejednokrotnie obserwowałam, jak w czasie giełd i targów w Poznaniu towaroznawcy z przemysłu i handlu pracują wspólnie przez długie godziny, aby się dogadać, jakie wzory, w jakich terminach i o jakich tęgościach mają być dostarczane na rynek. Na ostatniej poznańskiej imprezie konferencji w sprawie butów przypominały rokowania na poziomie międzynarodowym. Byłaby to wielka ulga dla naszych zmęczonych nóg...

KRYSTYNA ZIELIŃSKA

Biuro w... autobusie

Dążąc do ułatwienia życia podróżnym, łódzka dyrekcja PKS wprowadziła na niektórych swych trasach wycieczkowych przedsprzedaż biletów w kioskach przy końcowych przystankach linii podmiejskich. Aliści do słusznego zarządzenia wtra-

cił się jakiś biurokrata, który sprawił, iż ułatwienie przestało być ułatwieniem, a w paru wypadkach stało się już wyjątkowym utrapieniem dla podróżnych. Biurokrata zażądał bowiem, by bilety stemplowane były pieczęcią sprzedającego je kiosku, a bez takiej pieczęci podróżnych nie należy wpuszczać do autobusu. A że sprzedawca nie zawsze pamięta o tym wymaganiu, kilku już podróżnych spotkała wielka przykreść, gdyż wyproszono ich z wozu. Lecz nie koniec na tym! Aby zaś ostemplowany przez sprzedawcę bilet ważny był na przejazd — konieczna jest dodatkowo kasująca go pieczęć kierowcy, który w tym celu prowadzić musi na masce silnika całe biuro. Tak jakby nie wystarczyło przedarcie biletu czy przedziurkowanie go w kasownikulu!

Bał się rabusiów...

Przed sądem w Stambule (Turcja) stanął bandyta, podejrzewany już od pewnego czasu o dokonanie serii napadów na banki i kasy sklepów i magazynów. Złapany wreszcie na gorącym uczynku przyznał, że proceder przestępczy uprawia tylko w dzień. „Nie lubię chodzić po mieście z pieniędzmi nocą — dodał. — Jest to bardzo niebezpieczne”.



Na Węgrzech został po raz pierwszy zorganizowany wyścig samochodów-staryszków. Wzięli w nim udział wielbicieli starych samochodów z Czechosłowacji, Węgier, Austrii i Szwajcarii. Trasa liczyła „aż” 100 km.

Fot. CAF — MTI

RUDOLF HOFFMAN

Usługi potrzebne każdemu!

- MONTOWANIE KARNISZY I BOAZERII ŚCIENNYCH
- OSADZANIE KOŁKÓW W ŚCIANACH I SUFITACH METODĄ WSTRZELIWANIA LUB NAWIERCANIA
- CYKLINOWANIE MASZYNOWE I RĘCZNE oraz LAKIEROWANIE PODŁÓG PARKIETOWYCH
- USZCZELNIANIE OKIEN I DRZWI TAŚMĄ METALOWĄ oraz PRZERABIANIE ŚRUB OKIENNYCH NA ZATRZASKI MECHANICZNE
- REMONTY, PRZERÓBKI INSTALACJI WOD.-KAN.-GAZ. W MIESZKANIACH KLIENTÓW

wykonuje szybko i terminowo



Oddział Usług Porządkowych i Lokatorskich
„Usługa” Wojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Pracy „Gromada”

Zamówienia przyjmuje i informacji udziela Dział Techniczny, Rynek Główny 34, codziennie w godzinach 7-18, TELEFON 281-83. K-5638

MŁODZIEŻY!

Informujemy, że Izba Rzemieślnicza w Krakowie dysponuje wolnymi miejscami do nauki zawodu w zakładach rzemieślniczych, w województwach: miejskim krakowskim, tarnowskim i nowosądeckim.

Informacji udzielają:

- wszystkie cechy rzemieślnicze w wymienionych województwach
- Izba Rzemieślnicza — Kraków, ul. Anny 9.

K-5669

DROGI KOLEGO!

KOMENDA 13-36 OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY w TRZEBINI, ul. FABRYCZNA 4 — wraz z DYREKCJĄ PIRPCh „NAFTOBUDOWA” ZARZĄD BUDOWLANO-MONTAŻOWY NR 2 w TRZEBINI

ogłaszają przyjęcia

do stacjonarnego Ochotniczego Hufca Pracy.

Warunkiem przyjęcia jest:

- ukończenie 18 lat, a nie przekroczony 22 rok
- dobry stan zdrowia
- wykształcenie podstawowe, nie wyższe niż 8 klas, bądź niepełne podstawowe.

Junacy naszego Hufca pracują w Przedsiębiorstwie Inwestycyjno-Remontowym Przemysłu Chemicznego „Naftobudowa”. — Wyżywienie codzienne odpłatne tylko 18 złotych.

Poza tym junacy otrzymują:

- bezpłatne zakwaterowanie
- ubranie robocze
- odpłatne, w 50 proc. w ratach, umundurowanie wyjściowe
- wynagrodzenie zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy.

Przychodząc do hufca musisz spełniać trzy podstawowe warunki:

- pracować
- uczyć się
- odbywać szkolenie wojskowe w ramach samobrony.

Nauka bezpłatna. — Możliwość ukończenia Podstawowego Studium Zawodowego lub Zasadniczej Szkoły Budowlanej o kilku specjalnościach zawodowych oraz dla wyróżniających się junaków atrakcyjne kursy, jak:

● KIEROWCA SAMOCHODOWY, SPAWACZ

Odbędziesz szkolenie wojskowe w zakresie samoobrony, z przeniesieniem do rezerwy. — Na terenie Hufca istnieje klub, sala telewizyjna, boisko sportowe, TKKF, PTTK, LOK, PCK, biblioteka oraz sekcje zainteresowań.

Przyjdź do nas, zabierając ze sobą:

- dowód osobisty z adnotacją o zwolnieniu z ostatniego miejsca pracy
- ostatni dokument wojskowy
- świadectwo szkolne
- rzecz osobistego użytku.

Bilety na bezpłatny przejazd otrzymasz w miejskich i wojewódzkich Zarządach ZSMP.

Zgłoś się pod adresem: 13-36 OHP — 32-540 TRZEBINIA, ul. Fabryczna nr 4 — województwo katowickie. — CZEKAMY NA TWÓJ PRZYJAZD!

KOMENDA 13-36 OHP

Praca

STOLARZA i pracownika fizycznego — może być emeryt — zatrudni pracownika, Józef Wójcik, al. Planu 6-letniego 80. g-59192

Nauka

SZYBKO przygotowuję do egzaminów eksternistycznych: z zakresu liceum i maturalnych. Rychlicki — tel. 132-13. g-56703

MATEMATYKA — korepetycje. Mgr Zapala, tel. 458-17. g-51951

KURSY

przygotowujące do egzaminów CZELADNICZYCH i MISTRZOWSKICH w grupach:

- ◆ ELEKTRYCZNEJ,
- ◆ BUDOWLANEJ,
- ◆ METALOWEJ,
- ◆ MECHANIKI POJAZDOWEJ,
- ◆ ODZIEWCZEJ,
- ◆ SPOŻYWCZEJ

i innych, organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie Wpisy: Kraków, ul. Dietla 38, tel. 639-41, 652-98, w godzinach 8-17. K-5591

Krakowskie Przedsiębiorstwo Robót Budowlano-Montażowych

Kraków, plac Bohaterów Getta 11,

ogłasza konkurs

na stanowisko

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO

Wymagane wykształcenie wyższe, dyplom biegłego księgowego oraz 6-letni staż pracy lub wykształcenie średnie, dyplom biegłego księgowego i 10-letni staż pracy.

Wynagrodzenie w/g Układu Zbiorowego Pracy dla budownictwa.

Oferty uprasza się składać pod adresem: Krakowskie Przedsiębiorstwo Robót Budowlano-Montażowych Kraków, plac Bohaterów Getta 11, pokój 1013, do dnia 10 września 1978 r. K-5480

KURSY

ROCZNE

KROJU I SZYCIA I, II i III stopnia

oraz

ROCZNE

GOSPODARSTWA DOMOWEGO przysposabiające do zawodu

organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie

Wpisy: Kraków, ul. Dietla 38, tel. 639-41, 652-98, w godzinach 8-17. K-5573

TANIEC towarzyski — kursy w Krakowskim Ośrodku Tanecznym I, II i III stopnia. W programie między innymi: nowości taneczne, savoir vivre, informacje z zakresu mody i kosmetyki. Wpisy: Kraków, plac Wita Stwosza 2/2 (przy ul. Grodzkiej), w godz. 8-19. K-5542

Matrymonialne

BIURO Matrymonialne — „Anna”, 50-854 Wrocław 1, Skrytka pocztowa 2054 — poleca usługi. K-5337

WDOWA, lat 53, pozna wdowca bez nałogów, do lat 60. Cel matrymonialny. Oferty 59308 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERYJNYCH

w KRAKOWIE, przy ul. MAZOWIECKIEJ 25, prowadzące roboty eksportowe za granicą,

przyjmuje DODATKOWE ZAPISY

do ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ DO-KSZTAŁCAJĄCEJ w atrakcyjnych specjalnościach:

- ◆ MONTER ZEWNĘTRZNYCH SIECI KOMUNALNYCH — nauka trwa dwa lata,
- ◆ MECHANIK MASZYN BUDOWLANYCH — nauka trwa 3 lata.

Do klas I przyjmowani będą, bez egzaminu chłopcy w wieku od 15 do 17 lat, którzy ukończyli VIII klasę szkoły podstawowej.

Przedsiębiorstwo zapewnia uczniom w okresie nauki:

- wynagrodzenie miesięczne, w zależności od wieku i wybranej specjalności
- posiłki regeneracyjne (śniadania)
- raz w roku ubranie wyjściowe
- odzież ochronną i roboczą
- młodzieży zamiejscowej zakwaterowanie.

Zgłoszenia przyjmują i szczegółowych informacji udzielają:

◆ Dział Zatrudnienia i Szkolenia Krakowskiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynierskich w Krakowie, ul. Mazowiecka 25, tel. 344-55, wewn. 279 i 274 ◆ oraz sekretariat Zespołu Szkół Budownictwa Wodnego i Drogowego w Krakowie, ul. Dzierżyńskiego 235, tel. 346-69. K-5504

UWAGA CHŁOPCY

ABSOLWENCI KLAS ÓSMYCH!



MASZYNISTA LOKOMOTYWY ELEKTRYCZNEJ lub SPALINOWEJ — to ZAWÓD dla ODWAŻNYCH i ENERGICZNYCH — pasjonujących się techniką, ZAWÓD DAJĄCY WIELE EMOCJI!

Zawód ten możecie zdobyć w Zasadniczej Szkole Zawodowej dla Pracujących, w Samochodowni PKP w KRAKOWIE, ul. Siemaszki nr 1, która ogłasza

dodatkowe WPISY

do klas pierwszych, na rok szkolny 1978/79,

w zawodach:

- ◆ ELEKTROMONTER TABORU KOLEJOWEGO
- ◆ MECHANIK URZĄDZEŃ KOLEJOWYCH,

o specjalnościach:

- ◆ mechanik spalinowych pojazdów trakcyjnych
- ◆ mechanik elektrycznych pojazdów trakcyjnych

Ponadto szkoła prowadzi naukę w klasach o specjalnościach:

- ◆ elektromonter (praca w zespołach technicznych)
- ◆ elektromonter trakcji elektrycznej (praca w zespołach elektroenergetycznych służb)
- ◆ operator ruchowo-przewozowy (praca we wszystkich zespołach służb ruchu i handlowej).

Zajęcia szkolne odbywać się będą:

- ▲ w Samochodowni PKP w Krakowie, ul. Siemaszki nr 1 i w filiach szkoły:
- ▲ w Lokomotywni PKP w Krakowie-Prokocimiu
- ▲ w Lokomotywni PKP w Trzebini — gdzie jednocześnie prowadzony będzie bezpłatny internat dla uczniów zamiejscowych oraz całonocne wyżywienie w stołówce, za częściową odpłatnością.

Szczegółowych informacji o warunkach przyjęcia do szkoły i wynagrodzeniu udzielają i wpisy przyjmują:

- Sekretariat szkoły przy ul. Siemaszki nr 1, w godzinach 7-19, osobiście lub telefonicznie, pod nr 270-22, wewn. 34-78 — (dojazd tramwajem lub autobusem do Nowego Kleparza — dalej 400 m pieszo ul. Prądnicką, a następnie za wiaduktem kolejowym w prawo do Samochodowni PKP)
- Sekretariat filii szkoły z siedzibą przy Lokomotywni PKP w Krakowie-Prokocimiu, w godzinach 8-14 — (dojazd pociągiem do stacji Kraków-Bieżanów)
- Referat Ogólny Lokomotywni PKP w Trzebini, w godzinach 8-14 — (dojazd pociągiem do stacji Trzebienia).

DYREKCJA REJONOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH W KRAKOWIE

K-5482

28-LETNI kawaler, technik, mieszkanie, pozna pannę do lat 25. — Cel matrymonialny. Fotooferty: „Prasa” Kraków, Wiślna 2, dla nr 59315.

Kupno

TAKSOMETR — kupię. — Tel. 836-19, po 19. g-58984

PIANINO markowe — kupię. Tel. 667-02. g-59019

MELUZYNE, słuchawki stereofoniczne „Chronos” — kupię. — Oferty 59213 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

TRABANT combi — kupię. Oferty 59204 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

CIĄGNIK T-4 K 14 A lub „Dzik” — kupię. Oferty 59209 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

TAKSOMETR Poltax 2 — kupię. Oferty 59304 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Sprzedaż

FIATA 125 p — 1500, rok 1972, stan dobry — sprzedam. Ogł. godz. 7-15 — ul. Halczyna 16 a, Tel. 617-60, wewn. 346 — wieczorem.

FIAT 125 p — sprzedam. Oferty 58980 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

FIAT 850 — sprzedam. — Kraków, os. XX-lecia PRL — bl. 28/70, po 17. g-58901

FIAT 125, 125 — sprzedam. Telefon 607-93. g-58903

BLAM karakulowy, czarny — sprzedam. — Tel. 733-32. g-59027

WARSZAWĘ górnozaworową — sprzedam, Kraków, telefon 152-65 — od godz. 17. g-5938

Różne

MŁODY — praktyka na stanowisku kierowniczym, średnie wykształcenie, posiadający samochód osobowy, — gotówkę — przystąpi do spółki ze współpracą w prywatnym handlu lub usługach. — Oferty 56174 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Brudny problem

Każdy z nas ma w nim swój udział

Każdy z nas, chodząc po ulicach Krakowa, jeżdżąc środkami komunikacji miejskiej, trafiając na dworce, do sklepów, instytucji, ubolewa nad brudem, niechlujstwem, bałaganem, szerzącym się w naszym mieście coraz bardziej i coraz bezkarniej. Każdy utyskuje wtedy i mówi: „Jak oni dbają o porządek, jak spełniają swoje obowiązki”. — Tylko nikt nie precyzuje kim są ci „oni”, eliminując tylko z tej krytyki samego siebie, zapominając o tym, że w wielu przypadkach to właśnie on sam, nie mała rolę odgrywa w powiększaniu bałaganu i brudu.

Sprawa urosła do problemu, który wymaga rozwiązania i to nie tych akcyjnych, po których ponownie wszystko wraca do „normalności”...

DLACZEGO...

„nikt nie pomyślał o zabezpieczeniu przejścia przez rozkop przy ul. Zielńskiej, gdzie powstają nowe bloki? Zdając się do Szkoły nr 58 dzieci mają poważne kłopoty z przedostaniem się do budynku szkolnego. (w)

W KRAKOWIE

Przed 60 laty
25 VIII 1918 r.

● Dzisiaj rano na dworcu towarowym przy ul. Kamiennej nieznani sprawcy włamali się do czekającego na rozładunek wagonu wojackiego, skąd skradli przeznaczonych do kantyny oficerskiej: trzy paki ze 170 butelkami szampana, 2 paki masła i 2 paki sera. Natychmiast wszczęły pościg nie doprowadził do ujęcia sprawców tego zuchwałego rabunku.

„Głos Narodu”

● W Krynicy mimo wojny jest tak ogromny zjazd kuracjuszy, że z trudem zdobywa się bilety nawet do pijalni wód, przed którą już o świcie stoją „niemożliwej długości ogonki” do kas, otwieranych o godz. 8-iej. Jak wszędzie dzisiaj, tak i tu kwitnie handel wymienny. Lepiej zaopatrzeni w prowiant, tytoń itp. kuracjusze, za pomocą tych artykułów zdobywają wszędzie pierwszeństwo — nawet w pijalni wód.

„Głos Narodu”

Na zielonym rynku

W sprzedaży na placach targowych i stoiskach przed sklepami znajdują się od kilku dni importowane z Węgier arbuzy. Pochodzą one z pierwszej partii dostaw, planowanych w bieżącym sezonie letnim w ilości 600 ton. Dalsze partie po 50 ton będą sukcesywnie nadchodzić do Krakowa również z Węgier, a także z Bułgarii i Rumunii.

W najbliższym czasie mają być również wznowione dostawy pomidorów z importu. Rodzime pomidory do tej pory — z powodu złej pogody — jeszcze nie zdążyły dojrzeć. Ich dalszy urodzaj zależeć będzie od słońca. (Z)

Co dzień niesie?

Kabaczki mało znane

Od paru już dni sklepy warzywno-owocowe oferują mało u nas znane kabaczki. Warzywo rodem z Azji zaaklimatyzowało się na podkrakowskich polach i dość dobrze obrodziło. Plantatorzy warzyw dostarczają — za pośrednictwem Krakowskiej Spółdzielni Ogrodniczej — codziennie do sprzedaży ok. 50 kg kabaczków, a byłoby w stanie wymienioną ilość jeszcze zwiększyć. Podpisali oni ze Spółdzielnią umowy kontraktowe, opiewające na dostarczenie w sezonie letnim ok. 4 tony kabaczków.

Rzecz jednak w tym, że kabaczki — odznaczające się bogactwem witamin i soli mineralnych — nie cieszą się zbyt dużym uznaniem kupujących, chociaż warzywo to można w różny

sposób przyrządzić. Doskonałe jest faszerowane ryżem i mięsem, ale też nie mniej smaczne duszone w plasterkach i podawane na gorąco z pikantnym sosem np. pomidorowym, przyprawionym do smaku ostrą papryką zmieloną.

Dlatego też dobrze byłoby, żeby Krakowska Spółdzielnia Ogrodnicza dodawała kupującym kabaczki ulotki reklamowe na temat walorów smakowo-odżywczych i sposobu przyrządzania tego warzywa.

Uwaga ta odnosi się zresztą nie tylko do kabaczków, lecz również do wszystkich innych — oferowanych w różnych porach roku — mało upowszechnionych warzyw, mogących przecież znakomicie urozmaicić menu naszych stołów. (Z)

informacyjne o kierunku i trasie jazdy.

Wiceprezydent A. Żmuda w swym wystąpieniu podkreślił, że skoro nie pomogły prośby, trzeba uciec się do gróźb, takimi właśnie będą kary, którymi obciążeni zostaną dyrektorzy przedsiębiorstw, kierownicy, naczelnicy, administratorzy posesji, nie umiejący dopilnować porządku, w podległym im terenie.

Oto np. do 15 września br. naczelnicy dzielnic, miast i gmin muszą znaleźć i wyznaczyć teren pod wysypiska. Także do 15 września br. wszystkie autobusy i tramwaje jeżdżące po Krakowie muszą być czyste.

Wiceprezydent miasta podkreślał, że nie może być w naszym regionie terenów nieczystych, za wygląd których nikt nie byłby odpowiedzialny, zarosłych trawą, od dawna nie koszoną, zasypanych śmieciem wszelakim, nie może też nikt z nas nie czuć się odpowiedzialny za estetyczny wygląd miasta i wytykać palcem każdego innego oprócz siebie, bo aktualna staje się parafraza powiedzenia: „Z kogo się śmiejesz — z siebie się śmiejesz”. (bog)

Czy trzeba wypadku?

Ulicą Kapelanka przechodzą dzieci do trzech szkół. Tymczasem oznakowanie nie uwzględnia tego faktu. Brak także sygnalizacji świetlnej ułatwiającej poruszanie się uczniom. Czy trzeba wypadku, żeby postawili odpowiednie znaki? (w)

Propozycje na sobotę i niedzielę

Na imprezy, nad wodę, na maliny

Jak zwykle w Krakowie w niedzielę, w samo południe o godz. 12 w parku dra Jordana odbędzie się impreza muzyczno-poetycka. Wystąpią: Teresa Rutkowska — fortepian, Marian Andruszkiewicz — recytacja. Prowadzenie: Jacek Berwaldt i Zbigniew Melanowski.

W niedzielę czekają też na nas Myślenice i Zarabie. Tutaj o godz. 16 rozpoczyna się w amfiteatrze występy w wykonaniu artystów Krakowskiej Estrady i zespołów regionalnych. Wiceprezydent — zielony karnawał.

Biuro Obsługi Turystycznej „Tatry” zaprasza do Zakopanego. W niedzielę o godz. 14 w hotelu „Kasprowy” zaczyna się eliminacje do telewizyjnego turnieju — organizowanego z okazji 400-lecia Zakopanego i w ramach Nowosądeckich Dni Turystyki — pod hasłem „Turyści — Zakopane”.

W dn. 28 i 29 bm., po uprzednim zgłoszeniu w Biurze „Tatry” można uczestniczyć w wycieczce autokarowej na Orawę i w spływie Dunajcem do Szczawnicy.

Gdy w sobotę i niedzielę dopisze pogoda warto skorzystać z ofert ziemi tarnowskiej. Gości zapraszają: ośrodek rekreacyjny na Ostrowiu w gminie Wierchosławice. W niedzielę od godz. 10 — imprezy sportowe, gry zręcznościowe — w godzinach wieczornych wielki bal w plenerze.

Podobne zaproszenia pod adresem krakowian kierują: Cikowice-Chodenice, Pleśna, Czchów i sam Tarnów.

W Cikowicach-Chodenicach możliwość kąpieli w Rabie, wypożyczenia sprzętu wodnego. Rozbić namioty możemy także na rozległej łące biwakowej w Pleśnej, gdzie istnieje również możliwość kąpieli w Dunajcu. W Czchowie czeka na nas przystań nad Jeziorem Rożnowskim. Obok — wypożyczalnia kajaków, żaglówek, rowerów wodnych. Jest też wypożyczalnia innego sprzętu sportowego.

W Tarnowie czeka na turystów pełen uroków park na Górze Marcina. W bezpośrednim sąsiedztwie — cały zespół kąpielisk. Bezpłatna nauka pływania pod fachowym kierunkiem instruktorów. Kąpiel w nowo wybudowanym basenie.

Już dzisiaj sygnalizujemy propozycje ziemi sądeckiej i tarnowskiej na wolną we wrześniu sobotę i niedzielę oraz na cały czas złotej, polskiej jesieni. 1 września rozpoczyna się Nowosądeckie Dni Turystyki. Będzie w Nowym Targu — Jarmark Podhalański, w Nowym Sączu — kiermasz nowosądeckiej sztuki i kultury ludowej. Muszyna zaprosi na Złotą Jesień Popradzką. Będzie rajd drogowy na skalnej ziemi i rajd szlakami Beskidu Wyspowego oraz Gor-



Wrośnięci w pejzaż

Odchodzi się od razu albo zostaje na zawsze

12 lat temu został odkomenderowany na wieś Mariacka, by co godzinę wygrywał melodie krakowskiego hejnału i tak już zostało.

Pan LUDWIK SKOWRONEK, plutonowy pożarnictwa z muzykowaniem zetknął się jeszcze jako młody chłopak. Ojciec grał w orkiestrze wojskowej na klarnecie, ale zawsze marzyła mu się gra na trąbce. Te pragnienia ziścił syn. Często razem z ojcem grali w weselach i różnych uroczystościach na wsi. A potem pan Ludwik wstąpił do wojska i występował w wo-

skowej orkiestrze. Do Straży przyszedł już z marką dobrego trębacza i od razu wiadomo było, że jak zajdzie potrzeba to zostanie „hejnalistą”. I stało się.

— A tu jak się już trafi, to albo odchodzi się zaraz, albo zostaje na zawsze — mówi.

— Piękny jest Kraków rano, kiedy z mgły wyłaniają się dachy miasta, piękny i spokojny. Ale najbardziej ze wszystkich krakowskich budowli lubię Wawel, kiedy mam chwilę czasu lubię spacerować po wawelskim dziedzińcu, a czasem zwiedzić wawelskie komnaty, tyle tu wspomnień z naszej historii...

Pracujemy teraz 24 godziny bez przerwy, zawsze we dwójkę, dla bezpieczeństwa i na wszelki wypadek jakby któregoś z nas coś się stało. Czas wolny między graniami: czytamy książki, patrzymy w telewizor i wyglądamy z naszej wieżyczki na świat. Czasem żal mi, że mój syn już na pewno nie pójdzie w moje i ojcowskie ślady; nie interesuje go muzykowanie, ani praca w tym zawodzie.

A ja bez trąbki nie wyobrażam sobie życia, choć to trudny instrument i praca tu ciężka i odpowiedzialna. Jakby tak na przykład Kraków wyglądał, gdyby któryś z nas zapomniał

w kilku wierszach

W pięknie odrestaurowanym Klubie „Trojka” Zarządu Dzielnicy TPPR na os. Szkolnym 13 rozpoczął się cykl spotkań z gośćcami w Polsce turystami radzieckimi. Ostatnio bawiła tu 35-osobowa grupa związkowców z Kalugi, kolebki radzieckiej astronautyki.

★

Zakładowy Dom Kultury „Budostal” na os. Złotej Jesieni wznowia od września działalność. Zespoły artystyczne pieśni i tańca wokalne i muzyczne przyjmują zgłoszenia nowych kandydatów w sekretariacie ZDK w godz. 16—21.

★

Popularny Zespół Pieśni i Tańca „Krakowiacy” wyjechał do Bułgarii, gdzie uczestniczyć będzie w Międzynarodowym Festiwalu Folklorystycznym, na którym zaprezentuje pieśni i tańce z 15 regionów Polski.

(a2)

Co-Gdzie-Kiedy?

(Dokończenie ze str. 6)

radnia Lekarska, ul. Boh. Stalina 13, tel. 278-08 (9-18), Poradnia Przedmatelna i Rodzinna, pl. Wiosny Ludów 6 (śr. i piat. 16-19), Tel. Zaufania 371-37 (16-23), dla dzieci i młodz. 611-42 (14-18), Milięwiny, Telef. Zaufania 248-41 (całą dobę) 262-33 (8-16), Inf. kolejowa zagr. 241-82, kraj. 223-33, 295-15, Inf. Turystyczna „Wawel-Tourist”, ul. Pawia 8, tel. 260-91 (8-20), Inf. Kulturalna, KDK, pok. 144, 111 p. tel. 244-02 (11-18), Inf. o Usługach, Floriańska 20, tel. 271-30, 228-90 (7-18), N. Huta, os. Zgody 7, tel. 447-31 (10-18), Pomoc Drogowa PZM, ul. Kawiorw 3, tel. 755-75 i 748-92 (7-22).

Apteki

Rynek Gł. 42 (tien), Waryńskie-go 24 (tien), Długa 88, Rynek Podgórski 9, ul. Pstrowskiego 94 (tien), N. Huta, Centrum C, bl. 6, N. Huta, Centrum A, bl. 3 (tien).

Radio

Program I
NA FALI 1322 M
16 Tu Jedynka. 17.30 Radiokurier. 18 Tu Jedynka. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.33 Koncert żywcem. 19.15 Warszawska Orkiestra PR i TV pod dyr. J. Prusaka. 19.40 Comba jazzowe. 20.05 Kronika sport. 20.15 Kom. Totalizatora Sport. 20.18 Orkiestra w repert. popul. 20.30 Festiwal Interwizji — Sopot 78. 21.55 D.c. transmisi — Sopot 78. 23.05 Wita Was Polska.

Program II
NA FALI 249 M
17 Co się w tej audycji najbardziej podoba — aud. 17.20 Powieść miesiąca — Manowiec — K. Nowickiego. 17.40 Reportaż lit. 18 Nowe nagrania radiowe. 18.25 Plebiscyt Studia Gama. 18.50 Echo dnia. 19.40 Klub entuzjastów nowoczesności. 19.05 Poezja i muzyka. 19.30 A. Schoenberg — Kwartet smyczkowy D-dur. 19.55 Najciekawsze moim zdaniem (w przerwie koncertu). 20.15 Franciszek Schubert — Die Winterreise. 21.40 Utwory muz. dawnej. 22 Teatr PR — Teatr Sensacji — Louis C. Thomas Urocz. tęsłowa. 22.50 G. Gershwin — Kolysanka na kwartet smyczkowy. 23 Granice jazzu. 23.25 Co słychać w świecie. 23.40 Muzyka.

Program IV
I AUDYJCJE LOKALNE
ROZGŁOSNI KRAKOWSKIEJ PR
UKF 63.75 MHz
15.50 Wydarzenia, opinie, refleksje (Kr). 17.20 Po jednej piosenke (Kr). 17.35 Reportaż A. Ballickiej (Kr). 17.50 Muzyka rozr. (Kr). 18 W rytmie sport. (Kr). 18.15 Muzyka rozr. (Kr). 18.24 Pogoda (Kr). 18.30 Wzłaz Polski Niepodległości. 18.40 zdrowie człowieka. 19.15 ang. 19.30 Koncert symfoniczny (Stereo) (Kr). 21.05 Dawna i współcz. muzyka Brazylii. 21.45 Laureaci chopinowsy na płytach. 22.15 Ekonomia na co dzień. 22.30 Naktorny J. Fielda. 22.35 Kulisy historii.

Notatnik krakowski

DZIŚ O GODZINIE:
* 18 — Klub MPiK. Mały Rynek 4 — Z cyklu „Piękna jestes Polsko” — prelekcja mgr A. Majewskiego „Od Bałtyku do Krakowa” (Nieborów, Płock, Poznań, Wrocław, Górny Śląsk) Ilustr. kolor. przeźrociami.

MEKSYK. Podczas mistrzostw świata w zapasach (styl klasyczny). Polacy zdobyli trzy medale: Supron i K. Lipień — srebrne oraz Kierpacz — brązowy.

NOWY TARG. W meczach juniorów Polski i CSRS uzyskano remis 3:3 oraz w rewanżu zwycięstwo Czechosłowaków 2:1.

Telegraficznie

SPALA. Podczas mityngu lekkoatletycznego U. Kielan skoczyła wzwyż 189 ustanawiając rekord Polski.

BAGUIO. 16 partia meczu szachowego o mistrzostwo świata pomiędzy Karpowem i Korcznojem została odłożona po 42 ruchach.

BROOK. W II rundzie turnieju tenisowego Fibak pokonał Okkera 3:6, 6:1, 6:3.

CUENCY. Podczas mistrzostw Europy juniorek Polki grające w grupie walczącej o miejsca 5-8 pokonały Francję 6:66.

W niedzielę o ósmej

Wraz z TKKF zapraszamy na „Bieg po zdrowie“

PO PARU słonecznych dniach pogoda znów się popsuła, mamy jednak nadzieję, iż w niedzielę będzie ładnie i nasz kolejny — „Bieg po zdrowie“ przeprowadzony zostanie w sprzyjających warunkach atmosferycznych. Wakacje, ich szczytowy okres, zbliżają się powoli do końca, uczestnicy akcji prowadzonej przez naszą redakcję wspólnie z TKKF-em ścigają na powrót do miasta i zapewne stawiają się na niedzielne zajęcia, by podtrzymać zdobytą na urlopach kondycję fizyczną, nie dać mięśniom zwiotczeć, „zastać się“, nie pozwolić sercu na zbytne rozleniwienie. Z tą myślą zapraszamy 27 bm. do parku Jordana na ósmą ranę.

W pawilonie „Krakowiaki“ (nie opodal sadzawki) czeka na uczestników szatnie, tusze, będą czekać instruktorzy rekreacji, by poprowadzić zajęcia. Po krótkim rozruchu w samym parku,

„Jesień w Dolinkach“

KOMISJA turystyki Automobilklubu Krakowskiego urządzi 10 września turystyczny rajd samochodowy dla wszystkich pod nazwą „Jesień w Dolinkach“. Trasa około 100 km prowadzi terenami Jury Krakowsko-Częstochowskiej. Zgłoszenia w Automobilklubie, ul. Solińskiego 33 do 5 września.

Przed lekkoatletyczną batalią „Na Strahovie“ Czy znajdzie się miejsce na podium dla Ireny Szewińskiej?

Podczas ostatnich mistrzostw Europy, które odbyły się w Rzymie, jedną z pierwszoplanowych postaci była bez wątpienia nasza znakomita sprinterka — Irena Szewińska. Jej wspaniałe biegi na krótkich dystansach — 100 i 200 m — wywalczono w pięknym stylu złote medale, były co prawda nie największymi, ale przecież znaczącymi osiągnięciami w sportowej karierze tej wielkiej sławy i talentem lekkoatletki.

W tegorocznych mistrzostwach kontynentu może się zdarzyć tak, iż pani Irena nie zdoła wywalczyć miejsca na podium zwycięzców. Trudno nam to sobie uziścić, przyzwyczajaliśmy się bowiem do zwycięstw Polki, do tego, że zwykłe rywalki miały linię mety dopiero po niej. Patrząc jednak na listy klasyfikacyjne tego roku, obserwując rezultaty osiągane przez Szewińską w różnych zawodach, trudno

anuć optymistyczne horoskopy. Polka jakoś nie może uzyskać wysokiej formy, coś się jej nie udało w planach treningowych. Na dystansie 100 m p. Irena z rezultatem 11,44 sek. plasuje się w Europie dopiero w trzeciej dziesiątce sprinterek, na 200 m jest dziewiąta, na 400 m — a więc obecnie swym koronnym dystansie — także dziewiąta. I na dodatek w pojedynkach z Koch, jedną z głównych swych rywalek, zostaje w pobycie polu. Oto nie tak dawno, bo w minioną środę, pani Irena uległa zawodnicze NRD podczas zawodów w Stuttgarcie aż o 0,8 sek. na dystansie 200 m. Być może jednak, iż nasza lekkoatletka nr 1 zdoła w jakiś cudowny sposób przełamać nie najlepszą ostatnio passę, odzyska wigor, szybkość i „Na Strahovie“ pokaże znów rywalkom... plecy. Ma startować na dystansie 400 m przeciwko koalicji biegaczek NRD — Koch, Brehmer, Marquardt, Rosjance — Kulczanowej, Czeszce — Kratochvilowej.

W obliczu praskiej batalii naszym najważniejszym atutem w konkurencjach kobiecych jest dziś — Grażyna Rabsztyńska. W lekkoatletycznym światku Polka uważana jest za główną pretendentkę do złotego medalu w biegu na 100 m ppł, ale sprint plotkarski to wielka loteria i nie można mieć pewności, że świetna zawodniczka NRD — Johanna Klier czy Tatiana Anisimowa ze Związku Radzieckiego nie pokrzyżują planów naszej biegaczki. 100 m ppł. pań to dziś „polska konkurencja“. Na liście europejskich wyników prowadzi Grażyna Rabsztyńska, Langerówna ma 4, Perkówna 5, E. Rabszty-

nówna 8, Bielczykowa 12, Świerczyńska 17 czas. W żadnej z innych konkurencji nie ma tytułu Polek na liście.

Poza Rabsztyńską liczymy na medalową lokatę Krystyny Kacperczykowej w biegu na 400 m ppł. Ustanowiła ona w tym roku rekord świata 55,44 sek., co prawda cieszyła się nim tylko jeden dzień, bo Rosjanka — Zelencewa osiągnęła natychmiast wynik lepszy o 0,13 sek., ale dwójka ta i może jeszcze Holman z RFN znacznie odbiega klasą od rywalek i między sobą winna rozegrać walkę o medale. Być może wywalczą miejsca na podium nasze sztafety 4 x 100 i 4 x 400 m.

Liczymy więc skromnie na 4 medale — Rabsztyńską, Kacperczyk i sztafety, mając cichą nadzieję na ewentualny sukces Szewińskiej. Cztery medale byłyby potwierdzeniem wyniku z Rzymu, gdzie na podium stały: Szewińska (dwukrotnie), Nowakowa i sztafeta sprinterek. (1)

Z ukosa Nie tylko na stadionie...

PO MECZU Wistę ze Stałą pochwaliliśmy na łamach „Echa“ kibiców krakowskich za kulturalne zachowanie w czasie zawodów. W dwa dni później zatelefono- waliśmy do redakcji Czytelniczka skarżąc się na młodzież spod wiślickich sztandarów. Oto — wg relacji rozmów- czyni — po meczu grupa chłopców z klubowymi flagami, w czapczkach z białą gwiazdą, wpełnęła się do tramwaju linii „6“ brutalnie potrącając innych pasażerów, rozpychając się, wrzeszcząc. Zapchali tramwaj tak, iż nie dano się zamknąć drzwi, a kiedy bojący się interwenio- wać motorniczy ruszył z przystanku, chłopcy zaczęli śpiewać chamskie piosenki, wykrzykiwać wulgarne wierszyki, przeklinać.

Przykro było słuchać opinii Czytelniczki o kibicach klubu, z pewnością dzisiejsza notatka nie sprawi radości ani piłkarzom, ani działaczom czyniącym spore wysiłki, by mecze na stadionie przy ul. Reymonta przebiegały w kulturalnej atmosferze, by widzowie — szczególnie ci młodzi — zachowywali się we właściwy sposób.

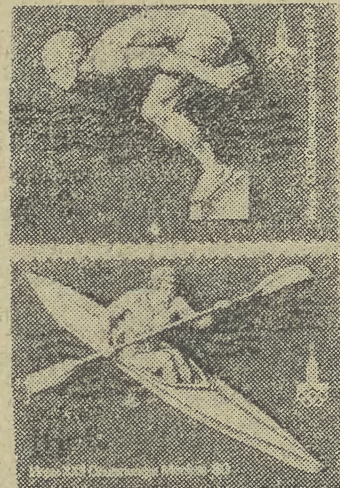
Tak już jest, że nawet niewielka grupka chuliganów, potrafi zatrzeć dobre wrażenie o postawie większości. Wstydzicie się „kibice“, o których piszemy, wstydzicie się, jak muszą to robić teraz za was inni sympatycy wiślickiej drużyny! (1)

pobiegniemy i pójdziemy przez Błonia, w kierunku wałów Rudawy i Łasku Wolskiego, gdzie w porannych godzinach nie ma jeszcze tłumów krakowian, gdzie cisza, spokój i — jak na nasze wielkomiejskie warunki — świeże powietrze.

Przed tygodniem w ramach „Telewizyjny“ pokazano na srebrnym ekranie naszą akcję, demonstrowano widzom w całym kraju „Bieg po zdrowie“, jego uczestników, mówiono w ciepłych słowach o inicjatywie, o wartościach zdrowotnych takich porannych zajęć. Może oglądając Państwo, ten program. Jeśli nie, przyjdzie zobaczyć „na żywo“, przyjdzie poćwiczyć razem z nami.

Przypominamy — **NIEDZIELA — 27 SIERPNIA — GODZINA ÓSMA RANO — PARK JORDANA.** Czekamy na Was.

ZA DWA lata nastąpi otwarcie XXII Letnich Igrzysk Olimpijskich w Moskwie. Z tej okazji gospodarz Olimpiady wydaje od trzech lat okolicznościowe emisje znaczków pocztowych, na których pokazywane są różne dyscypliny sportowe. Oto znaczki ZSRR z kolejnej emisji „Moskwa 80“.



(TG)

co gdzie kiedy

25 SIERPNIA **PIĄTEK**
Ludzy, Ludwika

Teatry

Miniatura (pl. św. Ducha 2) 19.15 Noc, kaprys i... drzw. Muzyczny (ul. Lubicz 48) 19.15 Kraina uśmiechu.

Kina

KJÓW 17, 20 Bitwa o Midway (USA 1. 15). Uolecha 15.30, 18, 20.30 King Kong (USA 1. 15). Warszawa 15.30, 18, 20.30 King Kong (USA 1. 15). Wolność 15.45, 18, 20.15 Wodzień (pol. 1. 18). Sztuka 15.30, 18, 20.30 Szczęki (USA 1. 15). Wanda 15.45, 18, 20.15 Straceni (USA 1. 13). Mł. Gwardia 14.45, 17 Komandosi (wł.-RFN 1. 15). 19.15 Szczęśliwy człowiek (ang. 1. 15). Wrzes (Zamojskiego 50) 16, 18, 20 Mężczyzna z białym goździkiem (szw. 1. 15). Świt (os. Teatr. 10) 15.45, 18, 20.15 Mandingo (wł.-USA 1. 18). Mała sala 15, 17.15, 19.30 Serpico (wł. 1. 18). Światowid (os. Na Skarpie 7) 16, 18, 20 Dom pod czerwona latarnia (weg. 1. 18). Mała sala 15, 17.15 Cenny depozyt (fr. 1. 12). 19.30 Mroźny pepermint (hiszp. 1. 18). Kultura (Rynek Gł. 27) 15.45, 20.15 Romantyczna Angielka (ang. 1. 18). 18 Kłopotliwy gość (pol. b.o.). Program letni: 14, 16, 18, 20 Szczęśliwego Nowego Roku (fr.-wł. 1. 15). 19 Pancernik Potiomkin (radz. b.o.). Mikró (Dzierżyńskiego 5) 15.45, 18, 20.15 Intryga rodzinna (USA 1. 13). Dom Żołnierza (ul. Lubicz 48) 15.45 Miłosne życie Budimira Trajkovicia (jug. 1. 12). Związkowiec (Grzegorzka 71) 15.45, 18, 20.15 Trzy kobiety (USA 1. 18). Wista (Gazowa 21) 15.45 Nickelodeon (ang. 1. 12). 18, 20 Ostatnie zadanie (USA 1. 18). Maskotka (Dzierżyńskiego 55) 15.30 Córka króla Wschodni (czes. b.o.). 17.30, 19.30 Rewolwer Python 357 (fr. 1. 15). Pasaż (Pasaż Bielaka 14, 16 Wielka podróż Bolka i Lolka (pol. b.o.). 18, 20 Niewierna żona (fr. 1. 18). Puchatek (Park Jordana) 16, 17 Reklamo telewizyj (pol. b.o.). 18 Miłość w godzinach nadliczbowych (ang. 1. 15). Ugorek (os. Ugoreski) 15 Mój kochany mąż i ja (NRD b.o.). 17 Nieme kino (USA 1. 15). 19 Pierwsza spokojna noc (fr.-wł. 1. 18). Stinks (Majakowskiego 2) 16, 18, 20 Szał (ang. 1. 18).

Telewizja

PIĄTEK — I: 14.30 Red. szkolna zapowiada, 14.40 Progr. dnia, 14.45 Kino Młodych — Historia żywa — filmy dok. 15.30 NURT — psychologia, 16 Dziennik, 16.10 Obiektyw, 16.30 Dla dzieci — Piątek z Pan-kracym, 17 Spotkania z medycyną, 17.30 Na morzu — odc. V — film obycz. TV NRD, 18.35 Mag. motoryzacyjny, 19 Dobranoc, 19.10 Siódemka, 19.30 Wieczór z dziennikiem, 20.30 Sopot 78, 21.30 Polska z lotu ptaka, 21.50 Sopot 78, 23.30 Dziennik.

PIĄTEK — II: 16.30 Progr. dnia, 16.35 Tajemniczo świat przyrody, 17.10 Turystyka i wypoczynek, 17.40 W kręgu anegdoty — pr. publ. kult., 18.10 Przegląd filmów o sztuce — Zakopane, 19.10 Kronika (Kr.), 19.30 Wieczór z dziennikiem, 20.30 Cała naprzód — komedia przyg. pol., 21.55 24 godzin, 22.05 Opowieści starszego pana, 22.20 Studio Sport — Wokół stadionów — Przed mistrz. Europy w lekkiej atletyce.

SOBOTA — I: 12 Studio 8 — omówienie progr. dnia, 12.05 Szansa na indeks cz. 1 — progr. publ., 12.10 Puchar Studia 8, 12.15 Halo na łączach, 12.40 W — jak woda —

gdzie jest początek i ujęcie Wisły, 12.55 Od wschodu do zachodu słońca — fel. film., 13 Wiedomości dziennika, 13.05 Szansa na indeks (cz. 2), 13.10 Puchar Studia 8, 13.20 Filmy dok. i reportaże film., 13.50 Halo na łączach, 14.05 Gra Poznańska Orkiestra PR i TV, 14.25 Szansa na indeks (cz. 3), 14.35 Relacja z przeglądu programów muz. i rozrywk. Interwju, 14.50 Opowieść z dalekich pręg — serial przyg. USA, 15.40 Teleturniej muz. Studia 8, 16.05 Słodka błyskawica — rep., 16.30 Szansa na indeks (cz. 4), 16.35 Byłem dublerem — L. Mazan w roli p. lota wycieczki..., 16.50 Champion na łańc., 17 Gwardia Warszawa, 17.50 Szansa na indeks (cz. 5), 18 Gwiazdy, gwiazdki, gwiazdeczki, 18.05 Spotk. z E. Bem, 18.25 Co słychać w Operze Leśnej przed koncertem galowym, 18.30 Kolarskie Mistrzostwa Świata — transmisja z Mennachum, 19 Dobranoc, 19.30 Wieczór z dziennikiem, 20.30 Koncert laureatów Konkursu Interwju i Wytwórni Fonograficznych — Sopot 78, 23.30 Progr. na niedzielę, 23.25 Wiedomości dziennika, 23.30 Kino nocne — We własnych siłach — dram. sensac. prod. włos.

UWAGA!
Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w programie teatrów, kin, radia i telewizji — redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Wystawy-muzea

Wawel — komnaty (piąt. sob. 10-15 i 16-18), Skarbiec (piąt. sob. 10-15.30), Zamek i Muzeum w Piaskowej Skale (piąt. sob. 10-16), Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce (piąt. 9-18, sob. 9-17 — wst. wolny), w Poroninie: Lenin na Podhalu (piąt. sob. 9-16 — wst. wol.), w Białym Dunaju (piąt. sob. 9-16 — wst. wol.), Muzeum Historyczne, Oddziały, Jana 12: Militaria, Zegary (piąt. 9-17, sob. 9-14), Szpitalna 21: Dzieje teatru krak., Wyst. mł. scenografów (piąt. 9-13, sob. 9-14), Krzysztofory, Rynek Gł. 25: Karty do gry XVI-XX w. (piąt. 10-17, sob. 9-14), Wiza Ratuszowa (piąt. sob. 9-13.30), Muzeum Narodowe, Oddziały, Sukiennice: Galeria polskiego malarstwa i rzeźby 1764-1900. Ilustracja Figuracja (piąt. sob. 10-16), Dom Matejki, Floriańska 41: Wybór z nieznannej kolekcji J. Matejki, 100-lecie namalowania „Bitwy pod Grunwaldem“ (piąt. 12-18, sob. 10-16), Szolayskich pl. Szczepanski 9: Polskie malarstwo i rzeźba do 1764 r. (piąt. sob. 10-16), Czartoryskich, Piłarska 8: Archa dzieła ze zbiorów Czartoryskich (piąt. sob. 10-16), Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: Broń Bliźnię Wschodu, Polskie malarstwo i rzeźba od końca XIX w. do czasów współczesnych (piąt. sob. 10-16), Archeologiczne, Poselska 3: Muzeum egipskie w świetle promieni „X“, Starożytność i średn. Małopolski, Kolekcje zabytków archeologii średnio-w. (piąt. 10-14, sob. 14-16), Podziemie kościoła św. Wojciecha w Ryńku Gł.: Dzieje Ryńku krak. (piąt. sob. 9-16), Etnograficzne, pl. Wolnica 1: (piąt. sob. 10-15), Przyrodnicze, Sławkowska 17: Fauna Polski, Fauna epoki lodowcowej (piąt. sob. 10-13 — wst. wol.), ul. Anny 3: Adolf Clemens i jego studenci RFN (piąt. sob. 10-16), Pałac Sztuki, pl. Szczepanski 4: Malarstwo i rzeźba Grupy ERGO 7 (piąt. 13-20, sob. 11-18), Mały Rynek 4: Grafiki R. Lapińskiego (piąt. sob. 11-19), Rydlówka, Tetmajera 23 — niecz., KTF, ul. Boh. Stalina 13: Venus 78, cz. I (9-21), Kopalinia Soli, Wieliczka oraz Muzeum Żup Krak.: Malarstwo Assemblage Jany Materze i A. Zydron (piąt. sob. 7-19), Muzeum Lotnictwa i Astronautyki, Czyżewski (piąt. sob. 10-14), al. Róż 3: Malarstwo i rzeźba Lidii Wilk (piąt. sob. 11-18).

Dyżury

Pogot. MO, tel. 97, Straż Poż. 9, Pogot. Ratunk., Łazarza 14: wypadki tel. 99, zachorowania i przewozy 238-33, porady stomatologiczne w przypadkach nagłych 20-1, ambulat. okulist. (cała doba), Rynek Podgórski 2: 625-50, 657-87, N. Huta 422-22, Lotnisko Balice 199-20, Dyżury szpitali: Chir. Prądnicka 80, Chir. dzieci. Prokocim, Urolog. Prądnicka 35, Laryng. Kopernika 23a, Okulist. Witkowiec (Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji), Dyżurne poradnie: internistyczna, pediatryczna, gabinet zabiegowy (18-20), zgłoszenia wizyt domowych (18-20), dla Śródmieścia: al. Pokoju 4, tel. 181-80, 183-99, dla N. Huty, os. Jagiellońskiej bl. 1, tel. 855-26, dla Krowczyń, ul. Galia 24, tel. 721-35, dla Podgórza, ul. Krasińskiego, Bochna 3 tel. 618-55, 650-99, inf. o poradnikach 254-74, 251-54, inf. szpitali 254-74, 251-54, inf. (cała doba), Punkt inf. Apteczni 107-65, inf. Toksykologiczna, Kopernika 26, tel. 199-99, inf. akcji „W“, tel. 608-80 (8-17), Wizyty domowe lekarzy chorób dzieci oraz lekarzy kardiologów, Lek. Spółdz. Pracy, tel. 295-78, 225-66 (16-23.30), Ośrodek informacji dla Inwalidów, ul. 1 Maja 5 tel. 228-11 (pon. śr. i piąt. 16-18) Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa, Modz. Por. (Dokończenie na str. 5)

Numer indeksu: 35009

Prolog

Kiedy Mike Duckham wychodził z domu, zapadał ciemny wrzesniowy zmierzch. Poruszał się, jak zwykle, cicho i ostrożnie, ale mała Klara zauważyła go, zbiegła po schodach z dziecięcego pokoju i zaczęła żegnać ojca śpiewnym głosem. Nie mógł jej uiszyć. Podciągając się z trudem w górę, otworzyła drzwi i podczas gdy Mike wyprowadzał samochód z garażu, powtarzała swoje pożegnalne zawołania w odstępach mniej więcej pięciu sekund.

Mike uśmiechał się do niej przez otwarte okno wozu, ale kiedy Julia wybiegła z domu, aby zabrać Klarę, te pożegnalne okrzyki dziecka zdenerwowały ją, więc zastukała w niemalowane drzewo poręczą i zaniosła małą do domu. Zapamiętała na zawsze słodki zapach jabłek zawieszony w dusznym powietrzu tego wieczora, biały samochód skracający z garażu w ulicę i pożegnalny gest ręki Mike'a.

Wszystko od początku potoczyło się pechowo. Opóźniony samolot, trzydniowy kurs po zaledwie czterech dniach przerwy, męczący gaduła George Raven jako mechanik pokładowy i kwaśny Peter Nyren jako drugi pilot w zastępstwie chorego kolegi. — Przykro mi — usprawiedliwiał się personalny — ale nie mam nikogo innego.

Siedzieli ze stewardesami w sali załogi i słuchali rechu George'a Ravena, który opowiadał tuste kawały. Kiedy kontroler lotów potwierdził spóźnienie, Mike Duckham poszedł do swojego pokoju, żeby załatwić załatwie papierki. Powinien był okazać nieco więcej uprzejmości, szczególnie wobec Petera. Była to znakomita okazja, żeby zatrzeć stare nieporozumienia, ale Mike był dzisiaj zmęczony i apatyczny. Całe popołudnie spędził w łóżku, nie mógł jednak zasnąć. Teraz opadały mu powieki, bolał kark. Gdyby nie lot, napiłby się mocnego drinka.



John Howlett
TANGO NOVEMBER
Copyright by John Howlett 1977
Tłumaczył Stefan WILKOSZ

G-FETN „Tango November“ został zatrzymany w Niemczech. W czasie czarterowego lotu do Stuttgartu rozległ się fałszywy alarm pożarowy i trzeba było sprawdzić silnik numer dwa. Kiedy maszyna wróciła do bazy w Gatwick, była już spóźniona o dwie godziny. W budynku dworca lotniczego urzędnicy z trudem uspokajali pasażerów. Największe trudności miały z niemolod, ale ubranym młodzieżowo mężczyzną. Odbywał podróż poślubną. Odlot jeszcze bardziej się spóźnił, bo Durham zażądał ponownego przeglądu silnika numer dwa. Raport techniczny w Gatwick potwierdził diagnozę mechanika niemieckiego: „Sprawdzone możliwości przesłania się gorących gazów. Przewody pożarowe w porządku. Silnik zapuszczono. Też w porządku“.

„Tango November“ był samolotem zbudowanym w Ameryce. Model 119 ze sterem ogonowym w kształcie litery T i trzema silnikami z tyłu, zbliżony rozmiarem i konstrukcją do Boeinga 727, a kształtem do Tu-154. Teraz, w blasku światła lotniska wyglądał jak wielki potwór. Duckham wyszedł na płytę i zanim wdrapał się na pokład, głęboko nabrał powietrza w płuca. Noc była wilgotna i z pewnością przy powrocie powita ich wczesna, poranna mgła. Jako stary pilot myśliwski, był

zabobonny, więc uśmiechnął się do siebie i szepnął: „Oczywiście, jeżeli wrócimy“.

O 01.25 lot numer GC-523 zaczął kołować na start. Na pokładzie znajdowało się dziewięciu członków załogi i 181 pasażerów. Dwie wycieczki czarterowe na Sycylię obejmowały 87 osób, 40 członków Stowarzyszenia Włochów z New Yorku odbywało dwunasty dzień podróży do Europy, a 54 członków Klubu Rezydentów udawało się na Maltę.

Zaraz po starcie radio przyniosło informację, że niejaki pan Juliusz Janius znajduje się w podróży poślubnej, jest na pokładzie i że należy okazać mu specjalne względy. Janius był w latach sześćdziesiątych młodym potentatem giełdowym, obracającym się wśród złotej młodzieży. Kiedy samolot osiągnął wysokość podróży Duckham wszedł do kabiny pasażerskiej. Główna stewardesa dyskretnie wskazała mu młodą parę i Mike z uśmiechem podszedł do pasażera.

— Bardzo mi przykro, panie Janius, że jesteśmy spóźnieni... — Ten stary chwyt podziału, jak zwykle, magicznie. Osobiste zainteresowanie kapitału, wymienienie nazwiska. Próchność pana młodego została mile połączona, a jego młoda małżonka uśmiechnęła się nie bez dumy.

„Tango November“ leciał korytarzem Seaford-1 i znalazł się nad wybrzeżem francuskim na wysokości dziewięciu i pół tysiąca metrów. Ale pech wciąż go prześladował. Po przełocie nad Rambouillet mechanik zauważył, że w przekładni numer jeden rośnie temperatura oleju.

— Przełączam zasadniczą moc na generator numer dwa. —

— Co jest?

— Temperatura oleju. Wyłączyłem generator z amperomierza.

(Dalszy ciąg nastąpi) (1)